

AMERYKA ŚLE OKRETY NA KUBĘ

MACHADO W NASSAU BRONI SWEGO REGIME'U.

Twierdzi, że Kuba Wypłaci Swe Zobowiązania Zagraniczne.

Nassau, Wyspy Bahama, 14 sierpnia. — Po przybyciu na tutejsze lotnisko z Kuby na specjalnie wynajętym aeroplanie osobowym, Gerard Machado, b. prezydent Kuby, był bardzo zmęczony i pragnął dłuższego odpoczynku. Po przybyciu do hotelu zażądał natychmiast wódki i herbaty. Po krótkim wytchnieniu pojawili się dziennikarze i korespondenci. — Pragnę mówić, lecz jestem śmiertelnie zmęczony — mówił Machado.

— Proszę powiedzieć, że Kuba wypłaci swe zobowiązania zagraniczne.

— Dalem Kubie rządy konstruktywne, w czasie których życie ekonomiczne Kuby zostało gruntownie zmienione. — Pomimo raportów prasy, że kazałem zabić swego oponenta, muszę tutaj stwierdzić, iż jest to fałsz. Nic podobnego nie uczyniłem.

— Wiele nie mogę w tej chwili mówić, aż otrzymam więcej wiadomości z ojczyzny.

— Jestem wielce zadowolony — mówił dalej Machado, spoglądając na korespondentów podejrzliwie — iż jestem wśród Anglików. Jestem im wdzięczny za przyjęcie, jakie zgotowano dla mnie.

Rzym Wita Swych Bohaterów Lotników.

Gen. Balbo Otrzymał Tytuł Marszałka Lotnictwa.

Rzym, 14 sierpnia. — (Prasa Stow.) — Marszałek lotnictwa, Italo Balbo i jego 92 lotników, którzy odbyli podróż drogą powietrzną z Włoch do Chicago i z Chicago do Włoch w 6 tygodniach, otrzymali takie przyjęcie w Rzymie po swym powrocie, jakie tylko urządzano na przyjęcie monarchów w dawnych czasach.

Wśród olbrzymich tłumów, zebranych między Colosseum i Forum i wzgórzem Palatynem, lotnicy maszerowali pieszo pod historycznym łukiem Constantine, kiedy baterie armat, ustawione w pobliżu, salwami witały bohaterów.

Lotnicy szli po kwiatkach, wieńcach i liściach laurowych, rzucanych przez Włoszy. Drogę, po której kroczyli lotnicy pokrywał gruby kobierzec z kwiatów. Premier Mussolini, pragnąc, aby tłumy mogły się nacieszyć widokiem lotników, nie brał udziału w tej uroczystości.

Po smacznie przespanej nocy na łonie swych rodzin, lotnicy powstali pełni energii i ubraży się w galowe mundury.

Uroczystości przyjmowania bohaterów trwać będą jeszcze lotnictwa do kwirynału, gdzie dzisiaj.

KATASTROFALNA POWÓDŹ W CHINACH WYRZĄDZA WIELKIE STRATY.

Żółta Rzeka Zmienia Łóżysko i Szuka Nowego Ujścia. Szanghaj, 14 sierpnia. — Żółta rzeka w Chinach wyszła ze swego łóżyska i zalała wielki obszar kraju w północnej części prowincji Honan.

Inżynierzy chińscy twierdzą, że rzeka szuka nowego ujścia, prawdopodobnie do morza Żółtego, czyli w oddaleniu 300 mil na południe od obecnego ujścia. Setki osiedli znajduje się pod wodą, która zabiera cały dobytek ruchomy mieszkańców. Dwieście lat temu rzeka ta miała ujście w morzu Żółtym, lecz po wielkim kataklizmie woda wyrzobiła sobie nowe łóżysko i ujście swe przeniosła o 300 mil na północ. Panuje obawa, że rzeka Żółta wraca do swego dawnego łóżyska.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Po wylądowaniu we Włoszech, gen. Balbo, będąc wiernym zasadom faszyzmu włoskiego, przemawiając do tłumów, powiedział:

— Jesteśmy tylko skromnymi żołnierzami wielkiego woźdźdża, w którego imieniu jest łatwo dokonywać wielkich czynów.

Prawo faszystowskie powiada, że tylko wódz faszyzmu, — Mussolini, może wypowiadać się w każdej sprawie i przyjmować pochwały; inni są tylko po to, aby dokonywać czynów i słuchać. To jest subordynacja.

Poczmistrz generalny wyraził opinię, że pracodawcy, którzy podpisują umowę przemysłową z Prezydentem Rooseveltem, a potem łamią ją, rozmyślają, mogą być pociągani do odpowiedzialności pod statutami o oszustwach pocztowych. Jednocześnie, biuro załóżni NRA oznajmiło, że czterem wielkim łańcuchowym groserniom i jednej fabryce gumy do żucia grozi odebranie insygnijów Niebieskiego Orła za wykretne wymijanie warunków umowy. — „Watch your step” — panowie pracodawcy.

Gdzie nas, Polaków, niema? Nawet w rewolucji kubańskiej nazwisko Polaka figuruje jako jednego ze statystów w krwawym dramacie politycznym. — Depesze prasowe podają, że pilotem aeroplanu kompanii Pan-American, którym Orestes Ferrara, sekretarz stanu w gabinecie Machado'a, uciekł przed zemstą motłochu z Hawany do Miami, był Leon Terlecki.

Przed rokiem na półkach księgarskich w Czechosłowacji ukazała się książka p. t. „Polska — więźnienie narodów”, której autorem jest Jarosław Vozka, socjalista czechi. Książka zawierała wiele paszkwilów i o belg przeciw Polsce. Obecnie do wiadomości się, że ten sam autor napisał drugą książkę pt. „Rewizja — to wojna” i zasadniczo zmienił swój światopogląd. O ile dawniej utrzymywał, że Niemcy mają słusność w swych zadaniach i Litwinów oraz Ukraińców również, tak teraz zaprzecza wszystkiemu, co powiedział poprzednio i twierdzi, że „nie może być mowy o rewizji granic”. Czynnikiem, który tak radykalnie zaprzecza p. Vozki, jest Hitler.

Wine za to ponoszą sady kryminalne, gdzie nieraz chętnie korzysta z czasu do wniesienia apelacji od wyroku.

Sędziowie kryminalni nader pobłażliwie traktują sprawy kryminalistów, zezwalając im na ratowanie siebie od kar więziennych przez wnoszenie apelacji.

„Oskarżony, który ma pieniądze na pokrycie kosztów apelacji ma także gotówkę na własną kaucję.” mówił pułkownik Chamberlin. „Jeśli sprawa takiego kryminalisty ciągnie się przez dłuższy przeciąg czasu, korzysta na tem kryminalista, który cieszy się wolnością do dnia przesłuchów w sprawie apelacji.”

Policja twierdzi, że należy do rzeczy niezwykłych aresztować kryminalistę notorycznego, na którym już ciąży wyrok, a którego przyłapano na innej zbrodni. Do tego podobna jest sprawa Jacka Sopkina, gangstera z zachodniej strony miasta, którego za to że był członkiem szajki rabusiów w roku 1930 podczas napadu w składzie spółki John Sexton and Co., skazano w sądzie kryminalnym na karę, a jednak wypuszczono go na wolność.

Wine za to ponoszą sady kryminalne, gdzie nieraz chętnie korzysta z czasu do wniesienia apelacji od wyroku.

Sędziowie kryminalni nader pobłażliwie traktują sprawy kryminalistów, zezwalając im na ratowanie siebie od kar więziennych przez wnoszenie apelacji.

„Oskarżony, który ma pieniądze na pokrycie kosztów apelacji ma także gotówkę na własną kaucję.” mówił pułkownik Chamberlin. „Jeśli sprawa takiego kryminalisty ciągnie się przez dłuższy przeciąg czasu, korzysta na tem kryminalista, który cieszy się wolnością do dnia przesłuchów w sprawie apelacji.”

Policja twierdzi, że należy do rzeczy niezwykłych aresztować kryminalistę notorycznego, na którym już ciąży wyrok, a którego przyłapano na innej zbrodni. Do tego podobna jest sprawa Jacka Sopkina, gangstera z zachodniej strony miasta, którego za to że był członkiem szajki rabusiów w roku 1930 podczas napadu w składzie spółki John Sexton and Co., skazano w sądzie kryminalnym na karę, a jednak wypuszczono go na wolność.

Wine za to ponoszą sady kryminalne, gdzie nieraz chętnie korzysta z czasu do wniesienia apelacji od wyroku.

Sędziowie kryminalni nader pobłażliwie traktują sprawy kryminalistów, zezwalając im na ratowanie siebie od kar więziennych przez wnoszenie apelacji.

„Oskarżony, który ma pieniądze na pokrycie kosztów apelacji ma także gotówkę na własną kaucję.” mówił pułkownik Chamberlin. „Jeśli sprawa takiego kryminalisty ciągnie się przez dłuższy przeciąg czasu, korzysta na tem kryminalista, który cieszy się wolnością do dnia przesłuchów w sprawie apelacji.”

MŚCICIEL NARODU.



Obywatele kubańscy wiozą w triumfie na zaimprowizowanym rydwanie młodego zabójcę Antonia Jimenez, dowódcę „La Porra”, tajnej policji elsa-prezydenta Machado'a, zabitego podczas „krwawej soboty” w Hawanie. (Kliska Int. News).

Shukają Sposobu Na Pozbycie Sie Długich Zwłok Apelacyjnych.

Kryminaliści Bujają Na Wolności Rok Czasu Nim Zostaną Uwzięni.

Szef sądu kryminalnego sędzia Jan Prystalski i prokurator stanowy Tomasz J. Courtney szukają teraz sposobu na pozbycie się długich zwłok apelacyjnych w sprawach kryminalnych.

Henryk Barrett Chamberlin, dyrektor Chicagowskiej Komisji zwalczającej zbrodniczość w statystyce swojej wykazuje, że rok czasu upływa zwykłe od dnia wyroku do dnia załatwienia sprawy kryminalnej w sądzie apelacyjnym. W wielu wypadkach kryminalista bawi na wolności pod kaucją rok i dłużej zanim nareszcie zostaje uwzięny.

Wine za to ponoszą sady kryminalne, gdzie nieraz chętnie korzysta z czasu do wniesienia apelacji od wyroku.

Sędziowie kryminalni nader pobłażliwie traktują sprawy kryminalistów, zezwalając im na ratowanie siebie od kar więziennych przez wnoszenie apelacji.

„Oskarżony, który ma pieniądze na pokrycie kosztów apelacji ma także gotówkę na własną kaucję.” mówił pułkownik Chamberlin. „Jeśli sprawa takiego kryminalisty ciągnie się przez dłuższy przeciąg czasu, korzysta na tem kryminalista, który cieszy się wolnością do dnia przesłuchów w sprawie apelacji.”

Policja twierdzi, że należy do rzeczy niezwykłych aresztować kryminalistę notorycznego, na którym już ciąży wyrok, a którego przyłapano na innej zbrodni. Do tego podobna jest sprawa Jacka Sopkina, gangstera z zachodniej strony miasta, którego za to że był członkiem szajki rabusiów w roku 1930 podczas napadu w składzie spółki John Sexton and Co., skazano w sądzie kryminalnym na karę, a jednak wypuszczono go na wolność.

Wine za to ponoszą sady kryminalne, gdzie nieraz chętnie korzysta z czasu do wniesienia apelacji od wyroku.

Sędziowie kryminalni nader pobłażliwie traktują sprawy kryminalistów, zezwalając im na ratowanie siebie od kar więziennych przez wnoszenie apelacji.

„Oskarżony, który ma pieniądze na pokrycie kosztów apelacji ma także gotówkę na własną kaucję.” mówił pułkownik Chamberlin. „Jeśli sprawa takiego kryminalisty ciągnie się przez dłuższy przeciąg czasu, korzysta na tem kryminalista, który cieszy się wolnością do dnia przesłuchów w sprawie apelacji.”

Policja twierdzi, że należy do rzeczy niezwykłych aresztować kryminalistę notorycznego, na którym już ciąży wyrok, a którego przyłapano na innej zbrodni. Do tego podobna jest sprawa Jacka Sopkina, gangstera z zachodniej strony miasta, którego za to że był członkiem szajki rabusiów w roku 1930 podczas napadu w składzie spółki John Sexton and Co., skazano w sądzie kryminalnym na karę, a jednak wypuszczono go na wolność.

Wine za to ponoszą sady kryminalne, gdzie nieraz chętnie korzysta z czasu do wniesienia apelacji od wyroku.

Sędziowie kryminalni nader pobłażliwie traktują sprawy kryminalistów, zezwalając im na ratowanie siebie od kar więziennych przez wnoszenie apelacji.

„Oskarżony, który ma pieniądze na pokrycie kosztów apelacji ma także gotówkę na własną kaucję.” mówił pułkownik Chamberlin. „Jeśli sprawa takiego kryminalisty ciągnie się przez dłuższy przeciąg czasu, korzysta na tem kryminalista, który cieszy się wolnością do dnia przesłuchów w sprawie apelacji.”

Policja twierdzi, że należy do rzeczy niezwykłych aresztować kryminalistę notorycznego, na którym już ciąży wyrok, a którego przyłapano na innej zbrodni. Do tego podobna jest sprawa Jacka Sopkina, gangstera z zachodniej strony miasta, którego za to że był członkiem szajki rabusiów w roku 1930 podczas napadu w składzie spółki John Sexton and Co., skazano w sądzie kryminalnym na karę, a jednak wypuszczono go na wolność.

Wine za to ponoszą sady kryminalne, gdzie nieraz chętnie korzysta z czasu do wniesienia apelacji od wyroku.

TRZY TORPEDOWCE DLA OCHRONY AMERYKANÓW.

Interwencja Wykluczona — Roosevelt Uspokaja.

Hawana, 14. sierpnia. — Torpedowce amerykańskie nie wylądają na Kubie, chyba że wyłoni się niebezpieczeństwo atakowania obywateli amerykańskich podczas ekscesów urządzanych przez tubylców na całej wyspie. Prezydent ma nadzieję, że moralny skutek obecności amerykańskich okrętów w przystaniach dwóch portów kubańskich, Hawanie i Manzanillo, będzie wystarczającym do powściągnięcia aktów gwałtu przeciw Amerykanom.

Mówiono jednakowoż, że mały oddział marynarzy będzie posłany do ambasady amerykańskiej na wszelki wypadek dla ochrony ambasadora Wellesa, jego rodziny i sztabu. W wywiadzie prasowym, Prezydent Roosevelt powiedział, że „możliwość interwencji zbrojnej jest wykluczona”.

Prezydent nie omieszczał zaznaczyć, że akcji tej nie należy rozumieć jako zbrojnej interwencji w politycznych lub prawnych sprawach rozdartej krwawymi zamieszkami wyspy.

Prezydent nie omieszczał zaznaczyć, że akcji tej nie należy rozumieć jako zbrojnej interwencji w politycznych lub prawnych sprawach rozdartej krwawymi zamieszkami wyspy.

Prezydent nie omieszczał zaznaczyć, że akcji tej nie należy rozumieć jako zbrojnej interwencji w politycznych lub prawnych sprawach rozdartej krwawymi zamieszkami wyspy.

Cespedes Zaprzysiężony Jako Prezydent Kuby.

Motłoch Morduje, Rabuje i Pali w Hawanie.

Hawana, 14. sierpnia. — Dr. Carlos Manuel de Cespedes, syn pierwszego rewolucyjnego prezydenta republiki, objął wczoraj rządy jako prowizoryczny prezydent Kuby, z a j m u j a c miejsce złożonego z urzędu Gerardo Machado'a.

Krótko po zaprzysiężeniu go w jego domu, banda nierozpoznanych ludzi przejechała szybko ko autem i dała salwę do jego domu, bez żadnej zresztą szkody dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Wiecej niż 60 ludzi zabito i rannych w „vendetta” kubańska przeciwko „La Porra”, która była czemś w rodzaju socjety dla obecnych. Przypuszcza się, że byli to członkowie „La Porra”, tajnej policji eks-prezydenta Machado'a, mordowani bezlitośnie przez motłoch szukający krwawego odwetu.

Fundatorka Domu Pol. w Argentynie Odwiedza Polskę.

W pierwszej połowie lipca r. b. bawiła w Warszawie dzielnia i ofiarna Polka z Argentyny, fundatorka Domu Polskiego w Buenos Aires p. Marja de Rocca.

Baronowa de Rocca obecnie jedna z zamożniejszych kobiet w Argentynie, wyjechała z Polski z rodzicami przed 50 laty jako kilkoletnie dziecko.

Mimo tak długiego pobytu poza krajem, p. de Rocca nie zapomniała o Polsce; dla kolonii polskiej w Buenos Aires stała się prawdziwą, oddaną sercem opiekunką. Przed niepełną dwoma laty ufundowała dla Polaków w Argentynie wspaniały „Dom Polski”, który stał się ogniskiem życia społeczno-organizacyjnego i narodowego tamtejszego wychodźstwa naszego. Biednym bezrobotnym rodakom emigrantom ta dzielnia kobieta nieraz spieszy z pomocą.

Pani de Rocca jest indywidualnością niepowądaną, kobietą wielkiej energii i pracy. Będąc wdową sahna prowadzi ogromne przedsiębiorstwo eksportowo-importowe, które ma 24 oddziały w Ameryce i prowadzi interesy handlowe z trzema częściami świata. Panią de Rocca witali w Warszawie przedstawiciele Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, a wiceprezes tej instytucji, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. p. Helczyński wydał na cześć dzielnej rodaczki przyjęcie w apartamentach „Pałacu pod Blachą”.

Samobójstwo z Braku Pracy.

Warszawa. — W lokalu Klubu Stowarzyszenia b. wychowanków Wyższej Szkoły Handlowej, targnął się na życie wiceprezes tej instytucji, 38-letni Zygmunt Trzciński, b. urzędnik, od dwóch lat bez pracy.

Trzciński będąc sam w pokoju, strzelił sobie w prawą skroń i poniósł śmierć na miejscu. — Denat przed samobójstwem rozleżał listy do rodziny i znajomych.

Przyczyną samobójstwa był brak pracy. Zmarły nie mógł znaleźć jakkolwiek posiadał wysokie kwalifikacje zarówno umysłowe jak i fachowe.

SŁOWNIK MORSKI.

(Ciąg dalszy)

Nośność (wagowa) — dead-weight-capacity; deadweight carrying-capacity.
Nośność ładunkowa; — użyteczna — deadweight cargo capacity.
Pojemność w tonnach; tonnage — tonnage.
Pojemność brutto — gross-tonnage.
Pojemność rejestrowa — register-tonnage.
Pojemność netto — net-tonnage.
Pojemność przestrzeni podpokładowej — tonnage under deck.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SCOTT'S SCRAPBOOK

By R. J. Scott



Zwyczaje i Przesady Związane z Narodzinami i Chrztem Dziecka Na Kaszubach.

Na Kaszubach po dzień dzisiejszy istnieje wierzenie, że aby życie i przyszłość ukształtować namowonarodzonemu dziecku, należy zwrócić baczną uwagę na szereg szczegółów, które albo usunąć, albo zmniejszyć natychmiast należy, by pierwszy krok stawiany przez niemowlę na drodze życia był szczęśliwy. Istnieją też najdziwniejsze środki. I tak w okolicy Szywnawdu w powiecie morskim pod Wejherowem dziecko po urodzeniu poddawane jest dokładnym oględzinom, czy nie posiada jakiego znamienia. O ile jakieś nieznaczne znamie zostanie zauważone, natychmiast miejsce to wycierane jest krwią matki. Czynność ta musi być uskuteczniła przed chrztem dziecka, gdyż po chrzcie wycieranie nie nie pomoże. Jeżeli dziecko urodzi się w czepku (po kaszubsku z gażą lub mucką) na głowie, zdejmuje powyższą błonkę, chowając ją po 7 latach spalając na prośbę, który w jakimkolwiek napoju dają dziecku wypić, inaczej nie miałoby spokoju po śmierci, wstawaloby z grobu i zabierało krewnych. Dziecko z mucką czyli wieźbą rodzące się, nazywane jest wieszce (to znaczy, że będzie mieć zdolności do przepowiadania przyszłości), zaś o ile urodzi się z dwoma zębami, to upiór.

W powiecie kartuskim zawiązuje się dziecko w fartuszek matki, żeby było dobrą gospodynią. Na Rybakach (we wioskach pół wyspu Melu) dziecka nie zawiązuje się w fartuch, lecz kładzie pod chrzcie pod stół na rozpostarty fartuch, a o ile to jest chłopiec, to na sieć ojcowską, by był dobrym rybakiem. W głębi zaś Kaszub chopaka kładzie się pod stół na słomę, by był dobrym gospodarzem, potem wkłada się mu w rękę różaniec, żeby krasniaki (krośnięta, krasniaki, to jest krasnoludki) go nie przemieniły. W kartuskim matka ubiera w tym czasie koszulę męską, albo wienik (marynarkę), czyli wleps, żeby ją nikt w tym czasie nie urzekł, bo mogłaby zachorować wraz z dzieckiem.

Na półwyspie Helskim istnieje przesąd, że należy główką dziecka przed chrztem uderzyć o ołtarz, by miało dobrą pamięć do nauki. Jeżeli w rodzinie dużo dzieci umiera, to po urodzeniu niemowlę wynosi się do mieszkania sąsiada, tam je oknem podają na dwór i do własnego mieszkania oknem z powrotem przynoszą. Wierzą, że czasami się zdarza, że dziecko sąsiada umiera i w ten sposób ratuje się dziecko nowonarodzone. W kartuskim przed wyjściem do kościoła, by dziecko ochrzcić, podają przez okno. Czynność ta ma zabezpieczać przed krasnoludkami. Nad jeziorami Raduńskimi w „Szwajcarii kaszubskiej” poedowie powtarzają: „Niechrzescy (chrzestni, czyli kumowię) trzyanasme wżela, a chrzescyana przemiesme”, a po powrocie z kościoła mówią: „Niechrzescy nasme wżela, a chrzescyana przynosyme”. Poedowie obowiązani są złożyć zależenie od ich zamożności podarunki chrześniakowi tak zwane po kaszubsku poedopenka. Są to przeważnie pieniądze, cecezer (eukier), bambam (karmelki) i t. p.

Nadmienić wypada, że chrześniak matki nie może być niewiasta w stanie odmiennym, gdyż jedno z dwojga dzieci musiałoby umrzeć. Istnieje jeszcze przesąd, że matka chrzestna, siadając na wóz, nie może nogą przy wspinaniu się, stanąć na koniec osi wozu, boby dzieciak miał zawsze katar. Zdarza się czasami, że dzieciakowi przed chrztem przyszywają do kuszki pióro, aby mogło dobrze w przyszłości pisać, wtyka się igłę, aby dobrze władało igłą. Podarunek chrzestnych odbiera się dziecku dopiero wieczorem, bo wówczas zamożnym będzie.

Dobra żona.

— Panie, w ciągu krótkiego czasu pan po raz trzeci prosi o podwyższenie pensji.
— Ach, panie dyrektorze, żona moja potrzebuje pieniędzy.
— Czy wolno zapytać: na co?
— Panu dyrektorowi wolno, ale mnie nie.

Stała Się Magnatką Dzięki 2 Starym Znaczkom Pocztowym.

Z Frankfurtu donoszą: Pewna młoda panna, pełniąc funkcję korespondentki biurowej, zdobyła niespodziewane szczęście dzięki dwu starym znaczkom pocztowym. Panią ta pracowała swojego czasu w jednej z fabryk chemicznych, po czym była bezrobotna i pozbawiona wszelkiego zarobku.

Jeden z jej znajomych znalazł niedawno wśród starych listów okna i dziecka owej panny kopertę, zawierającą dwa rzadkie okazy znaczków pocztowych z angielskiej Gujany, pochodzące z 1850 r. Pan ten wyjechał natychmiast do Paryża, gdzie po dokładnym zbadaniu znaczków pocztowych stwierdził, że idzie tu istotnie o dwa doskonale zachowane egzemplarze tej niesłychanie dziś rzadkiej marki. Podobno na całym świecie istnieje w tej chwili zaledwie 10 sztuk tych znaczków pocztowych. Niedawno za mniej dobrze zachowany egzemplarz owego znaczka zapłacono 110,000 franków.

Dalsza akcja opiekuna bezrobotnej urzędniczki poszła już bardzo łatwo i szybko. W przeciągu kilku godzin dwa stare znaczki pocztowe, odziedziczone po ojcu przez ową panią, zostały świetnie sprzedane i przyniosły jej niespodziewanie majątek.

Głosy Prasy Niemieckiej o Znaczeniu Konkordatu.

Berlin. — Prasa niemiecka obszernie omawia w dalszym ciągu znaczenie konkordatu między Rzeszą a Stolicą Apostolską. Dzienniki zgóry starają się zaakcentować wszystkie walory umowy konkordatowej dla Niemiec.

Wszecchniemiecka „Deutsche Ztg.” zastrzega się przeciwko konstruowaniu ściśle analogii z konkordatem, zawaartym przez Włochy, wskazując, że w Niemczech katolicyzm jest w większości, podczas gdy Włochy są krajem nawskroś katolickim.

„Deutsche Tagesztg.” podkreśla, że kurja rzymska ma obecnie do czynienia z Rzeszą, niepodzielną reprezentowaną przez kanclerza Hitlera. Czy zawarte umowy rzeczywiście wykluczą wszystkie spory między państwem a Kościołem katolickim, okaże dopiero przyszłość. Nawet wówczas, gdyby konkordat zawierał tylko zakaz działalności politycznej dla duchownych katolickich w Niemczech, to i tak posiada to niebywale doniosłe znaczenie dla Rzeszy, nie tylko w zakresie polityki wewnętrznej, ale również i zagranicznej.

Według „Vossische Ztg.” konkordat przewiduje dwie różne formy stosunków państwa do Kościoła, zależnie od tego, czy chodzi o kraje związkową, posiadające ludność czysto katolicką, czy też kraje o ludności mieszanej katolickiej i ewangelickiej.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU CHICAGOSKIM”

NOWY ZNACZEK POCZTOWY „NRA”.



Administrator przemysłowy Johnson (z lewej) i poczmistrz generalny Farley oglądają wzór nowego znaczka pocztowego „NRA”, tuż przed puszczeniem w ruch prasy drukującej nowe marki. (Kliska Int. News).

THE OLD HOME TOWN

Registered U. S. Patent Office. By STANLEY



Praktyczne Stosowanie Najkrótszych Fal Radjowych.

W dziedzinie krótkich i pozakrótkich fal elektrycznych ma w ostatnich czasach do zanotowania kilka niespodzianek. Zapomocą krótkich fal elektrycznych i specjalnie skonstruowanej anteny, wysyłającej fale w pożądanym kierunku, jest dzisiaj rzeczą bardzo łatwą osiągnąć odległość nawet 20,000 kilometrów. Natomiast falami pozakrótkimi (czyli krótszymi, aniżeli jeden metr), posługując się dzisiaj okrętami i samolotami. Okazało się, że wysokie drzewa, wysokie domy i góry przeszkadzają rozchodzeniu się pozakrótkich fal elektrycznych. Tem samem fale te ulatwiają żegluga pod czas mgły tem bardziej, że mgła przepuszcza ją bez przeszkód.

Koła fachowe noszą się z zamiarem wprowadzenia pozakrótkich fal do stacji nadawczych lokalnych, ponieważ stacje, pracujące na falach krótkich nie przeszkadzają sobie tak, jak stacje pracujące na falach długich. Oprócz tego zapomocą fali pozakrótkich możemy wysłać drgania o znacznie większej częstotliwości (nawet drgania o częstotliwości miliona Hertzów), aniżeli zapomocą fali długiej.

Ma to osobliwe znaczenie przy telewizji, gdzie należy nam bardzo na wiernem oddaniu jak największej ilości szczegółów danego obrazu. Aparaty nadawcze i odbiorcze, posługujące się falami pozakrótkimi, są zadiwagająco proste, gdyż składają się zasadniczo z reflektorów parabolicznych o średnicy trzech metrów, które wysyłają (względnie chwytną) wiązki fal elektrycznych.

Reflektory te muszą być bardzo dokładnie ustawione tak, żeby fale, wysyłane z jednego reflektora, trafiały dokładnie w reflektor, stojący naprzeciw, przyczem antena, a raczej system, który wypromieniuje fale, ma tylko dwa cale długości.

Nowego Rodzaju Komórka Fotoelektryczna. Już oddawna znane są urządzenia, zwane komórkami fotoelektrycznymi, które są w stanie zamienić energię światła na energię elektryczną. Jednak prądy elektryczne, otrzymane w dotychczasowych komórkach fotoelektrycznych wskutek zamiany energii światła słonecznego na energię elektryczną, były tak słabe, że dopiero po zastosowaniu całego szeregu urządzeń wzmacniających można było je użytkować.

Doktor Lange ogłosił sprawozdanie z badań, jakie prowadził nad komórką fotoelektryczną, sporządzoną z płytki miedzi, pokrytej cienką warstwą tlenku miedziowego. Warstwą ta jest przykryta cienką błoną z miedzi, przepuszczającą światło na nią padające. Ta nowa komórka okazała się 50 razy czulszą od dotychczasowych komórek fotoelektrycznych. Lange potrafił zapomocą swojej komórki fotoelektrycznej wprawić w ruch mały motor elektryczny pół woltowy, przyczem prąd elektryczny, dostarczony motorowi, pochodzi z wyżej wspomnianej komórki naświetlonej promieniami słonecznymi. Nowa komórka fotoelektryczna znajduje daleko idące zastosowanie w filmie dźwiękowym oraz telewizji, która może się posłużyć poszczególnymi ulepszeniami, chociaż do doskonałości brakuje jej jeszcze dużo.

Film dźwiękowy, który jeszcze tak niedawno odbywał pochod triumfalny po całym świecie, znajduje się właśnie teraz u szczytu swego rozwoju technicznego.

Syn Gospodarza Utonął Wraz z Koniem.

Gniezno. — W Dziekanowicach, syn gospodarza Ludwik Bryjak, liczący 20 lat, udał się wraz z wozem zaprzęgniętym w dwa konie po wodę do miejscowego jeziora.

Bryjak w pewnym momencie zaczął tonąć i mimo wszelkich prób wydostania się z wody, na którą nieostrożnie wjechał nie udało mu się wyratować. Wraz z jednym koniem po szedł na dno jeziora, podczas gdy drugiego konia zdołano wydobyć.

Poszukiwania za ciałem Bryjaka przez dłuższy czas były bezskuteczne i dopiero zwłoki wyłowiono po kilkunastu godzinach.

HELENA MNISZEK Magnesy Serc POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Edward nie wraca. Są znowu w Europie, przenoszą się z miejsca na miejsce, o czym wie od Kmiotowicza, który już likwiduje Pochlebę. — Wszak pan wie, jakie to są czasy niepewne, nie ciężkie dla rolnictwa; dewaluacja, przeciążenie i ogólne wyzłowanie kraju podatkami, więc Pochlebę przy takim podatku, jakim jest War, muszę zginać.

Co dalej? ... Nie wiem. Lękam się patrzeć w przyszłość, jakby zamykały mi ją jakieś widma. Nie mówmy o niej. Obecnie nauczyłam się żyć terazniejszością. Na razie płynę na fali bystrej i — dobrze mi, czy może względnie dobrze. A mają taki w tym roku cudowny! Przy pracy nie mogę się nim dużo cieszyć, ale chwile oderwane na wsi są tem miłsze. Jakże ładnie jest zapewne w Zagórzanach? Z tego co mi pan opowiadał wnioskuję, że są przemienie. Muszę zwierzyć się panu z jednego zamiaru, jaki sobie z Tomkiem układamy. Oto wycieczkę do Zagórzan autem... Tyle świąt teraz wypada. Wybierzemy się kiedy koniecznie. Tomek zakochany w panu, ciągle mnie o tę wycieczkę męczy. Nie uwierz pan jak się rozwija umysł tego chłopczyka. Czasem mam wrażenie, że jego mózg to rzeka bujna, pełna dopływów, które wzbierają. Dużo teraz czyta książek według mego wyboru no i naturalnie ciągle modeluje. Teraz zaczął właśnie odtwarzać pomysły, niektóre są naiwne jeszcze, ale kilka zdumiało mnie. Parę z nich oddałam wujowi. Wierzę głęboko, że Tomek to „cenny minerał” i daj Boże, by wykazał z czasem swoją wartość istotną. Gdyby to się stało w stopniu o jakim marzę i... w jaki precyzyjnie wierzę — uważałabym się urodzoną tylko poto, aby być „szczęśliwym kłosem” przyszłości Tomka. To już byłoby bardzo wiele — nieprawdą? — Oszlifuje go kto inny, nauka i praca, ale ten pierwszy błysk talentu jego, byłby jednak moją zasługą, bo ja go odnalazłam w twardej skale jego bytu. Dlatego samego warto żyć! Gdyby, brzo Boże, stało się inaczej, gdyby się spażył, bo talent ma napewno, byłby to dla mnie większy cios, niż dla niego oczywiście, gdyż on jeszcze tego nie rozumie i nawet iskry w sobie jeszcze nie odczuwa w pełni!

Dębosz po raz drugi dokończył list, schował go do portfela i wyszedł z pokoju. Zamknął cicho drzwi od ganku. Gdy znalazł się na polu, odetchnął. Pragnął samotności w czysty pół umajonych. Zdawało mu się, że tu, wśród natury, jakby w obliczu Boga swobodnie mógł obcować z Kaslą. Wydobywał ją z głębi serca swojego gdzie ukryta była z nim zawsze, ale nie wszędzie odczuwał ją taką bliską, jakby swoją własną.

I ona teraz, gdy jest we Lwowie zajęta samodzielną pracą stała mu się jeszcze bliższa. Teraz była mu już całym życiem, jego treścią. Andrzej uświadomił sobie możliwość jej przyjazdu do jego domu z rozkoszą najwyższą, lecz z równie silnym niepokojem. Wiedział, że będzie to dla niego pomimo szczęścia, ciężką próbą do przetrwania. A jednak musiał się przygotować i zważyć w sobie niemal samego siebie, by nie ujawnić przed nią ani cienia tego, co w nim było najistotniejsze. Ona okazuje mu tylko przyjaźń. Wszystkie jej listy tchną jedynie przyjaźnią. Więc go nie odczuwa, czy nie chce odczuwać? Dlaczego?

Andrzej zadawał sobie to pytanie z gorznością, bo równocześnie słyszał odpowiedź okrutną a niemiernie prostą: — Jest mężatka, — może nawet kocha tego niegodziwego męża. W każdym razie tamten jest z jej świata, łączy ich jedyną krew, stanowisko w hierarchii społecznej. Co to jest owa sfera łącząca ludzi na wielkich i małych? ... Tradycja rodowa! Kasia jest rodową wielką panią i pozostała nią pomimo swojej pracy i swego wyodrębnienia się ponad złoty czy pończaczny tłum własnej sfery. On pozostał chłopcem także pomimo, że się od swego tłumy nieco oddalił. Jej sfera patrzy na nią ze zdziwieniem, wzruszając ramionami na jej „kaprysy”. Inni uważają jej postępowanie za wielkopanią fantazję, za dziwactwo lub za zwyrodnienie objawiające się w ten sposób oryginalny. Ale nikt nie odbierze jej przyrodzonych praw rodowych, ani towarzyskich. Może ich różnić jej ekscentryczność lecz będzie zawsze należała do nich. On pozostanie zawsze chłopcem. Ani jego ideały, ani praca i choćby najwyższa nauka nawet, nie zetrze jego pochodzenia i ono będzie raziło zawsze tamtą sferą. Czy i ją również? Czy i ona tak samo na niego patrzy i tak samo jak on teraz rozważa swoje i jego stanowisko społeczne? Wszak jemu tylko o nią chodzi.

I oto doznał przypływu nowej gorączki. Ona uważa go za kolegę i żywi dla niego istotnie głęboką przyjaźń i to już zapewne wszystko co on może od niej otrzymać, tembardziej jeśli ona kocha męża...

Andrzej wstrząsnął się na takie przypuszczenie. — Zatem nie innego ponad koleżeńską przyjaźń. Dalekie są od niej z pewnością jego rozważania. Zapewnie nie żywi ona innych uczuć, ponad te jakie mu ofiarowuje z całą szczerością swej natury, ale bez cienia podniekt i zapałów, które przepętniają jego serce.

Gdyby jej wyznał uczucia? Jakżeby odpowiedziała na nie? Czy taka świadomość nie ostudziłaby tego serdecznego stosunku w jakim nie może być ani cienia interesowności z jego strony.

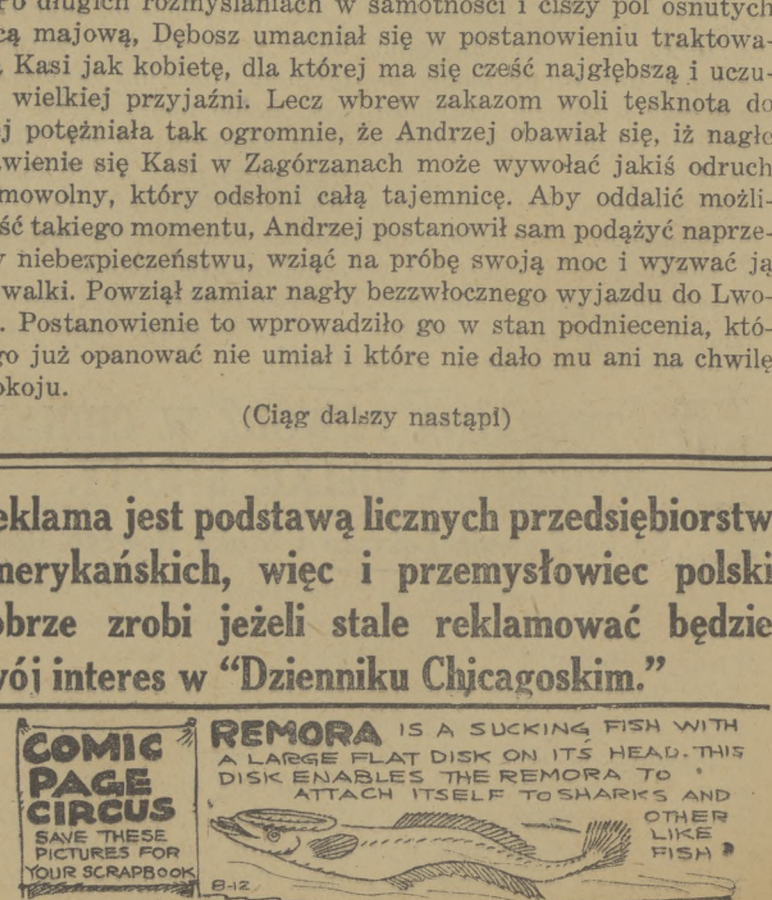
Andrzej zadrżał. Niechże się wobec takiej możliwości nie dowiaduje i nawet nie domyślała jego uczuć, całkiem różnych od najgłębszej przyjaźni.

Pozostać raczej na całe życie ze swoją złudą, niż osiągnąć straszną pewność, że jego miłość odepchnęła ją i że ona nie byłaby nigdy zdolna do odwzajemnienia mu się tem samem.

Po długich rozmyślaniach w samotności i ciszy pół osnutych nocą majową, Dębosz umacniał się w postanowieniu traktowania Kasi jak kobietę, dla której ma się cześć najgłębszą i uczucie wielkiej przyjaźni. Lecz wbrew zakazom woli tęsknota do niej potęgowała tak ogromnie, że Andrzej obawiał się, iż nagłe zjawienie się Kasi w Zagórzanach może wywołać jakiś odruch mimowolny, który odsłoni całą tajemnicę. Aby oddalić możliwość takiego momentu, Andrzej postanowił sam podążyć naprzeciw niebezpieczeństwu, wziąć na próbę swoją moc i wyzwalać ją do walki. Powziął zamiar nagły bezwzględny wyjazd do Lwowa. Postanowienie to wprowadził go w stan podniecenia, którego już opanować nie umiał i które nie dało mu ani na chwilę spokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

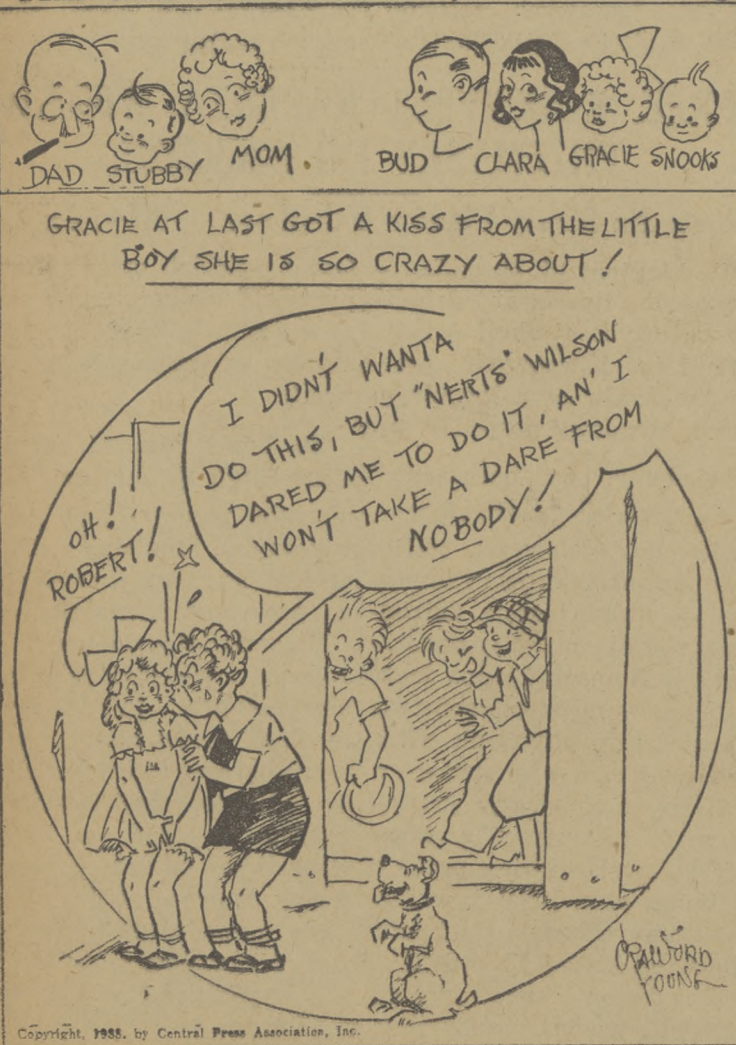
Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w „Dzienniku Chicagoskim.”



Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w „Dzienniku Chicagoskim.”

THE TUTTS

By Crawford Young



Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

Wątróbka w Różnych Postaciach.

Przed gotowaniem należy zawsze wątróbkę myć kilka godzin w mleku, ewentualnie w serwatce, następnie obciągnąć z białej. Dalej pamiętać należy, że smażąc, czy dusząc, powinno się wątróbkę jak najkrócej, a solić tylko bezpośrednio przed gotowaniem.

Wątróbka smażona. — Wymoczyć wątróbkę w mleku, obciągnąć z białej, pokrajać w plastery, posolić, obsypać mąką i natychmiast smażać z drobną pokrajaną cebulą na bardzo rozpalonym maśle, by się wątróbka szybko zrumieniała po obu stronach, nie wypuszczając soku. W środku powinna być różowa.

Wątróbka smażona inaczej. — Przygotować jak poprzednio, a następnie pokrajać w plastery, posolić, otarzać w mące, posmarować jajkiem, obsypać tartą bułką i smażyć krótko na bardzo gorącym maśle.

Wątróbka w sosie pomidorowym. — Drobną pokrajaną cebulę przesmażyć w łyżce masła, dodać pół łyżki maki, soli, ewentualnie pieprzu, a gdy cebula się zrumieni wlać szklankę białego wina, w którym uprzednio rozpuścił 2 łyżki marmelady pomidorowej i wszystko raz zagotować. Wymoczoną w mleku i obciągniętą z białej wątróbkę pokrajać w plastery, posolić, obsypać mąką i zrumienić na rozpalonym maśle. Tak przyrządzoną wątróbkę natychmiast włożyć na 2 minuty do gotującego sosu pomidorowego. Podawać z ziemniakami.

Wątróbka z jalcowem w sosie śmietankowym. — Wątróbkę nasekować słonią, posolić, zrumienić na gorącym maśle i dusić pod przykryciem, z kilkoma ziarnkami jalcowa, przez 15 minut, często podlewając rosół. — Pół łyżki maki

robić w szklance kwaśnej śmietany, wlać do naczynia z wątróbką, raz zagotować. Pokrajać w plastery i natychmiast podawać.

Mostek cielęcy nadziewany wątróbką. — Farsz: łyżkę masła utrzeć z 2 żółtkami, dodać: pół bułki wymoczonej w mleku, gałkę drobno usiekanej naci z pietruszki, soli, ewentualnie pieprzu, kawałek zeskrobanej, surowej wątróbki cielęcej i razem doskonale wyrobić. Dodać pianę z pozostałych białek i ponownie lekko wymieszać. — Wyjąć kości z mostka, nadziać powyższym farszem, zaszyć otwór bawełną i piec w gorącej rurze przez 1 i pół godziny, podlewając często masłem. — Gdy mostek się zrumieni, pokrajać go w podłużne plastery i podawać z salată.

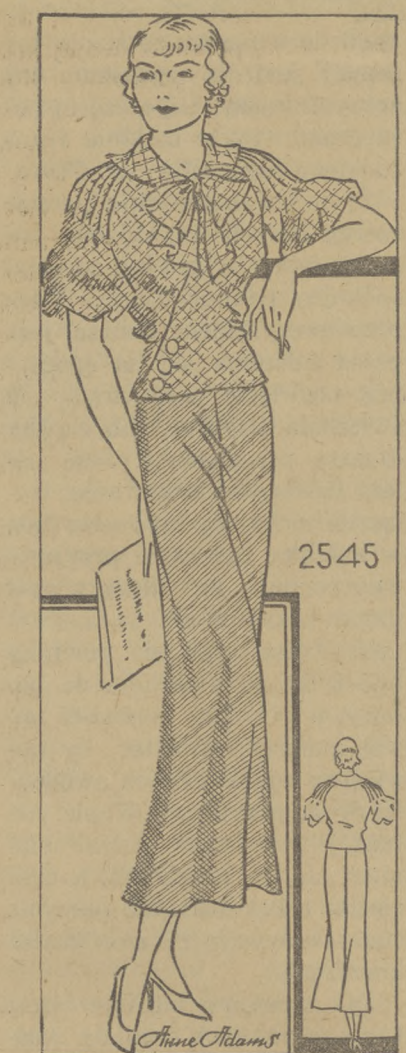
Kluski z wątróbki cielęcej. — Utrzeć łyżkę masła z 2 żółtkami, dodać namoczoną w mleku i dobrze wyciśniętą bułkę, 2 łyżki tartej bułki, cebulę pokrajaną i zrumienioną na maśle, soli, pieprzu i pół zeskrobanej wątróbki. Wszystko razem utrzeć na jednolitą masę, dodać pianę z 2 białek i jeszcze wymieszać lekko. Wyrobić podłużne kluski, obsypać je mąką i gotować w wrzącej, osolonej wodzie.

RADA PRAKTYCZNA. — Dobrze jest obwiązać blaszkę do pieczenia jajów półtora calową opaską muslinową co wstrzyma uciekanie soku owocowego.



Dobrze jest obwiązać blaszkę do pieczenia jajów półtora calową opaską muslinową co wstrzyma uciekanie soku owocowego.

DR. ADAM BLASZCZYŃSKI
LECZY SKUTEK CZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze - Pokój 306 TEL. BRUNSWICK 7209
Godziny od 2-6 i 7-9 wieczór. W środy wieczorem i święta zamknięty.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.



GARDZO MODNY 2 KAWALKOWY MODEL.
Anne Adams Modelko 2545.

Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 2 1/2 jarda 39 calowej materii na bluzkę, także 2 1/2 jarda kontrastowej materii.

Prosimy przysłać PIĘTNASTO CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MOD. przedstawiający najnowsze fasony popularnych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTO CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modelka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.

Wielkość.

Imię i Nazwisko.

Adres.

Miasto.

Stan.

THE TUTTS By Crawford Young



Różnorodne Sposoby Kwaszenia Ogórków.

Wskazówki na czasie, ponieważ teraz właśnie zaczyna się najlepszy sezon na ogórki, każda gospodyni ma sposobność porobienia zapasów na zimę.

Ogórki kwaszą się w najrozmaitsze sposoby, a także zależnie od tego, czy chcemy je mieć przedkro, czy zamierzamy przechować je na później, względnie zrobić duży zapas, dla większej rodziny, aby nie tylko przez zimę wystarczyło, ale jeszcze i na przyszły rok zachowały się. Właściwym sposobem kwaszone ogórki często przechować się dadzą nawet i do Wielkiejnoce, a co to za dowód zapobiegliwości gospodyni, jeżeli na Wielkanoc może do mięsa podać ogórki kwaszone, własnego zaprawiania, ładne, zdrowe, jedne i smaczne.

Podajemy tu kilka sposobów aby każda z pań wybrała dla niej najodpowiedniejszy.

Polski Sposób Kwaszenia Na Zimę. — Ogórki do kwaszenia na zimę powinny być zupełnie świeże, niepoobijane, bez skaz, długie a cienkie. Nalać zimną wodą na sześć godzin, wyjąć, niech zupełnie z wody obeczną. Przyszykować liście dębowe, wiśniowe, winogronowe, z czarnych porzeczek, chrzanu, pieprzu, kopru w łodygach, wody przegotowanej i zupełnie ostudzonej. Na 10 kwart wody bierze się 10 łyżek soli i jedną łyżeczkę saletry (salpeter). Na dnie baczki ułożyć rozmaite liście, kawałek czosnku, straganego chrzanu, ułożyć na to warstwę ogórków i tak napelnić beczkę. Następnie nalać wystudzoną wodę soloną z saletrą, nakryć płótnem, położyć denko, a płótno spłukiwać w zimnej wodzie. Najlepiej na zimno beczkę zabić, położyć na bok i przetrzymać co najmniej beczkę, inaczej warstwa ogórków leżąca na wierzchu może zacząć gnąć i zepsuje inne. Przetaczanie beczki zapobiegne temu.

Ogórki Kwaszone Na Przedkro. — Świeże ogórki obmyć, nalać wodą na sześć godzin, wyjąć, poobcinać końce, układać w garnki gliniane warstwami, przekładając koprem w łodygach, liśćmi z wiesien, kawałkiem chrzanu, ząbkami czosnku i tak ułożyć aż pod sam wierzch. Zalać kotowaną i wystudzoną wodą, osolić do smaku, a za cztery dni będą kwaśne.

Ogórki Po Meksykańsku. — Wybrać średniej wielkości ogórki, zupełnie zdrowe, niepoobijane, i zalać je na noc gorącą wodą, w której rozpuszczono przedtem funt soli na każdy galon wody. Rano ogórki odcedzić i opłukać czystą zimną wodą, poczem zaraz układać do czystych słoików, dając do każdego na spód plaster zielonej papryki, plaster czerwonej, oraz mały kawałek chrzanu, kilkakrotnie na długość przecięty. Ogórki układać ściśle, aby dokładnie słoik wypełniły, poczem na wierzchu nasypać nieco mieszanych korzeni (korzeni śpicz) i dać małą kawałek alu-

Różnorodność Sałat i Sposoby Ich Przyrządzania.

Sałaty nadają się na każdą porę dnia.

Wiele osób mylnie sądzi, że sałaty jarzynowe, czy to sporządzone z jakiejś jednej jarzyny, czy też mieszane, podaje się tylko jako dodatek do innych potraw, szczególnie mięsnych. Tymczasem sałaty zdobyły sobie już od lat swoje własne stanowisko, pomiędzy potrawami i obecnie prawie wszędzie podawane są jako osobne dania, osobna potrawa, jadana bez względu na to, jakie ją poprzedzały, lub jakie jeszcze po niej podane zostaną.

Ala nie tylko to, bo sałaty obecnie podawane są także przy pewnych okazjach jako jedyną danie, szczególnie na drugie śniadania, tak zwane „luncze”, podwieczorki, do herbaty lub kawy, oraz na lekkie kolacje w takich domach, w których raczej w południe, aniżeli wieczorem większy posiłek się jada.

Sałaty podają panie szczególnie na swoich zebraniach, w rozmaitych klubach, towarzystwach, po skończeniu posiedzeń. Sałatę jadają chętnie i mężczyźni, szczególnie, gdy któryś musi dłużej w nocy umysłowo pracować, a ze względu na zdrowie nie chce jeść na noc nic ciężkiego, dla żołądka trudniejszego.

Sałaty niekoniecznie muszą być podawane w stanie zupełnie świeżym, surowo, do jedzenia. Można z nich bardzo łatwo zrobić cacka kucharskiej sztuki, których już sam wygląd zaostrza apetyt i ubiera, dodaje wesołego nastroju wszystkim innym potrawom, do jedzenia podanym.

Sałaty bowiem mogą być przyrządzane w galaretkach, same przez się smacznych i zdrowych. — A ponieważ galaretki nabywać można w rozma-

PRZYJDZIE I PRZEKONAJCIE SIĘ ILE KUPICIE ZA DOLARA W NASZEJ REKORDOWEJ Sprzedaży Sukien

Wiele odbiorców zakupi więcej zapas odzieży po tych niskich cenach, które w przyszłym roku będą tylko wspomnieniem.

1.000 SUKIEŃ
PO SPECJALNEJ CENIE

MUSZA BYĆ WYPREDAKOWANE W CHICAGO MAIL ORDER OUTLET BEZ WZGLĘDU NA KOSZT ALBO DAWNIEJSZĄ CENĘ SPRZEDAŻY, ABYBY ZROBIĆ MIEJSCE NA NASZ JESIENNY TOWAR. Są tu suknie na każdą okazję. Niemal wszystkie w wielkości w każdym kolorze albo stylu, ale jest odpowiednia sukienka dla każdej panny i kobiety. JE SUKIE DAWNIEJ PO CENACH AZ DO SIŁ. KAŻDA SUKNIENKA STANOWI DOBRĄ WARTOŚĆ. KUPCIE SOBIE KILKA NA PRZYSZŁY ROK A ZA OŚCZĘDZICIE SOBIE PIENIĘDZY. PRZYJDZIE WCEŚNIE PO NAJBIEŻSZY WYBÓR!

PLASZCZE NA ZIMĘ
Dla kobiet i panien
PUTEM OZDOBIONE — MODNE
Zadatek zachowa
Wam plaszcze az do 1go października
ka. Warty do \$9.98
OUTLET CENA
\$4.99

WYPRZEDAŻ TRZEKWIKÓW
Dla PAN I PANIEN
Style na lato — warty do \$3.00 —
OUTLET CENA **79c**

CHICAGO MAIL ORDER OUTLET
Marshallfield, L. and Street Cars to Door
Otwarte codziennie od 8 do 6. W czwartki i soboty do 8:30 wieczorem.

Wieczór Artystyczny Twórczości Kobiet Pol.

Dnia 23go sierpnia, w dużej sali Harriet Hammond McCormick Memorial YWCA, 1001 N. Dearborn ul. (wejście od Oak ul.), odbędzie się wieczór artystyczny poświęcony twórczości kobiet polskich doby powojennej. Będzie to pierwszy tego rodzaju wieczór tutaj w Chicago. Cześć literacka zawiera recytacje i deklamacje autorów polskich kompozytorek. — Kompozycje muzyczne wykoną nie będą przez następujących artystów: panią Zofię Zdzienicką Bergerową z Warszawy, która grała na cytrze przez radio podczas Godziny Kupieckiej i gra swą wzbudziła zachwyt nie tylko wśród swoich, ale również i obcych, którzy prosili ją o powtórny występ radiowy podczas programów amerykańskich. Wystąpi również z grą na skrypcach wirtuoz pan Michał Wilkomiński. Usłyszymy też śpiew pani Sambor, wiceprezki Związku Polek, znaną pianistkę pannę Wandę Paul, pannę Solewską, skrzypaczkę i wielu innych. — Wszystkie utwory, które będą wykonane na tym programie zostały przywiezione z Polski przez panią Zdzienicką Bergerową na międzynarodowy kongres kobiecy, są to rzeczy nowe, nigdy nie grane na Polonii. Dodać należy, że będzie to ostatni występ pani Bergerowej, która z zapalem poświęca się propagandzie twórczości polskich autorek i kompozytorek. Koncerty pani Bergerowej w Europie cieszą się ogromnym powodzeniem.

Wieczór artystyczny powyżej wspomniany odbywa się z pomocą Polskiego Klubu Artystycznego. Zorganizowany został specjalny komitet w Klubie, na czele którego stoi pan Sleszyński. Inne polskie organizacje obiecały swą współpracę. Bilety na koncert można nabywać u p. Lenarda, w Polish American Publishing Co., w apiece p. Wierczorka, w Polskim Klubie Artystycznym. Przy wejściu bilety nie będą sprzedawane.

Obiad Na Jutro.

„Chowder” z Kukurydzy.
Gulasz Węgierski.
Sałata z Ogórków.
Omlet z Cebulą.
Herbata.

„Chowder” z Kukurydzy. — Pokrajać drobno pół filiżanki zwyczajnej solonej słoniny, niewędzonej i zasmażyć w głębokiej rynce, aż tłuszcz się wytopi, a wtedy dodać jedną w plasterki pokrajaną cebulę i smażyć tylko tak długo, dopóki nie zacznie się rumienić. Dodać trzy surowe, pokrajane w plasterki kartofle i zalać półtorej filiżanki wody. Gdy kartofle już są miękkie, dodać zawartość jednej zwyczajnej wielkości puszk kukurydzy, około dwie filiżanki, posolić i popieprzyć do smaku, w zimnej wodzie rozrobić dokładnie trzy łyżki maki, potem dodać rozrobioną mąkę z pajntem mleka zagotowanego, podgrzać — stale mieszając, aż zupa nabierze jednolitej gęstości.

Gulasz Węgierski.

Wziąć trzy funty rozmaitego mięsa, najlepiej po funkcje wolowiny, wieprzowiny i baraniny, powinno być wszakże miękkie i pokrajać na kawałeczki wielkości orzecha. Pokrajać w kostkę pół funta młodej słoniny, włożyć w rądel i zasmażyć, nie dać wszakże jej się zrumienić. Gdy słonina się zasmaży, zacząć, włożyć ze sześciu pokrajanych w cienkie plasterki cebul i dusić z pięć minut pod pokrywą, poczem włożyć mięso, przysypując solą i dość suto papryką; dusić na wolnym ogniu pod pokrywą godzinę, wcale nie szając, ale należy od czasu do czasu podawać po łyżce buljonu lub rosółu. Gdy mięso gotowało się już w ten sposób godzinę obrąć i pokrajać w kostkę sześć średnich kartofli i wrzucić w mięso, a wtedy dopiero wszystko wymieszać i gotować dalej z piętnaście minut, czyli aż kartofle będą zupełnie miękkie.

Omlet z Cebulą.

Funt cebuli posiekanej dusić z dwiema łyżkami masła pod pokrywką pół godziny, dodać soli, sześć ubitych jaj, szybko wymieszać, wlać na bardzo gorącą patelnię z roztopionym maśłem. Gdy omlet dostatecznie stężeje, powierzchnia powinna pozostać półpłynna.

Przedział dla palących.

W przedziale pociągu zdążającego z Kolonii do Berlina, siedzi kilku podróżnych. Między nimi znajduje się dwóch Żydów. Jeden z nich stale spogląda na drzwi przedziału i za każdym razem, gdy ktoś wchodzi, chwytając pudełko zapalek i zapala zapalke.

Sąsiad zaintrygowany tem dziwnem zachowaniem, zapytuje:

— Po co pan psuje zapalke?
— Oj — wzdycha ów Izraelita — żeby tylko kontroler nie wszedł do wagonu.
— Dlaczego? — dziwi się sąsiad. — Czy pan zgubił bilet?
— Broń Boże — odpowiada pasażer. — Ja jadę w przedziale dla palących, i jestem niepalący i na nieszczęście zapomnieli kupić papierosów!

MATKI PILNUJ CIE SWE DZIECI.

Obok domu rodzinnego najbliższym otoczeniem są sąsiedzi.

Poza progiem domu rodzinnego spotyka dziecko tych najbliższych ludzi, z którymi życie je zbliża.

A że u sąsiadów są dzieci, więc zaczynają się wspólne zabawy, figle, dokuczanie, skargi i — najczęściej potem idą swary i gniewy.

Zdarzy się czasem, iż o drobnotę małą rozpocznie się kłótnia, za nią pójdzie gniew lub nawet bijatyka, potem do sądu o obrazę honoru, potem po wyroku jeszcze gorsza zawiść i zemsta, aż wreszcie nie żyją sąsiedzi na stopie prawie wojennej.

Jeden drugiemu jest w gardle kością, w chlebie ością, pniem na drodze, cierniem w nodze, solą w oku i kółką w boku — jak mówi nasze przysłowie.

Dzieci, wychowujące się w takim domu, słyszą od lat najmłodszych zawsze zakazy i przestrogi: do sąsiada się nie odzywaj, — Do dzieci sąsiada się nie zbliżaj! — Sąsiedzi nie dobrze nie zrobi!

Tym sposobem dziecko uczy się żyć w zawziętej nienawiści i prześladowaniu drugich, a czy

NAJNOWSZE JESIENNE KAPELUSZE.



Na lewo, satynowy „capeline”; niżej pleciono-wyszywany turban. Satynowy na wszelkie okazje tak dla pań jak i dla panien; w środku haftowany kapelusz o deseni różnokolorowych kwiatów ze stosowną peleryną i rękawiczkami; następnie, wieczorowy turban z satyny ozdobiony welonikiem; niżej, filcowy kapelusz obszyty satyną o trójkątnym kształcie.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
Six months 3.00
Three months 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85
To Europe for one year 8.00
To Canada for one year 5.00
All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie\$5.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.75
W Chicago pocztą miesięcznie .85
Do Europy rocznie 8.00
Do Kanady rocznie 5.00
Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Dlaczego Spada Dolar?

W „Kurjerze Lwowskim” — zamieścił jeden z najwybitniejszych ekonomistów polskich, prezes narodowego klubu senackiego, prof. Stanisław Głubiński ze Lwowa artykuł na temat podany w tytule, który ze względu na jego aktualność w obecnej dobie powtarzamy w całości:

„Gdy przed dwoma laty Anglia wstrzymała wypłatę swoich funtów w złocie i kurs swej waluty rzucała na fale fluktuacji gwałtownej, powstało w świecie bankowym i kupieckim przerażenie z powodu rzekomego bankructwa handlowej metropolii świata. Nie umiano sobie zrazu wytłumaczyć przyczyny odstąpienia Anglii od swej wieloletniej tradycji, jako pierwszego mocarstwa w świecie, które już w r. 1816 wprowadziło u siebie walutę złotą i w kilku dziesiątkach lat pociągnęło swoimi przykładem wszystkie państwa europejskie, amerykańskie i niektóre azjatyckie, które stopniowo wyrzekły się swoich walut srebrnych lub podwójnych i przyjęły również jedną walutę złotą.

Aureola funta angielskiego, zachwiana już w czasie wojny światowej, zbladła ponownie i powszechnie biadano nad upadkiem ekonomicznym Anglii. Dopiero po dłuższym czasie świat się przekonał, że nie było to istotne bankructwo, lecz zabieg gospodarczy, zgóry obmyślany, co prawda dość ryzykowny i mający niektóre znamiona „fałszywej kredy.”

Obecnie świat został zaskoczony drugim podobnym zabiegiem, zapoczątkowanym głośno i otwarcie przez prezydenta Rzeczypospolitej amerykańskiej, który w tej sprawie okazał się wiernym naśladowcą W. Brytanii, ale konsekwencją i stanowczością usiłuje ją przescić. Świat bankowy i kupiecki, nauczony już doświadczeniem, nie zalamuje rąk nad bankructwem Ameryki Północnej, ale zdumiony i rozgorączkowany pyta: dlaczego właściwie dolar spada i kiedy się to skończy?

Pytanie to jest w Polsce niezmiernie aktualne, bo dolar ma w Polsce charakter drugiej waluty, jest dopuszczony do wkładów bankowych i oszczędnościowych, oraz faktycznie stał się zwykłym pieniądzem przy wszelkich transakcjach długoterminowych. Doświadczenia z marką polską i z dewaluacją złotego otwierały dolarowi na oścież wrota do Polski, do schowków pieniężnych, lokacji hipotecznych i innych interesów kredytowych. Stąd oficjalna spekulacja amerykańska na obniżkę kursu dolara zagranicą wstrząsa równocześnie stanem majątkowym i kapitalizacją Polski i innych krajów i może mieć dotkliwie skutki gospodarcze zupełnie odrębne od skutków zamierzonych.

Jakież są zamierzone skutki niżki dolara, osiągniętej przez wstrzymanie wypłat dolara w złocie?

Bezpośredni cel tego zabiegu jest powszechnie znany: Celem tym jest złagodzenie kryzysu gospodarczego w Ameryce Północnej przez ułatwienie produkcji i eksportu, zatrudnienie milionów bezrobotnych i podwyżkę cen produktów rolnych i przemysłowych w kraju. Niżka kursu dolara zagranicą podnosi nominalnie dochody z eksportu, nie wywiera jednak na razie wybitnego wpływu na kosztach produkcji w kraju, mianowicie na placach roboczych i na cenach materiałów.

Dolar w Ameryce, jak dobry pieniądź w każdym kraju, ma wartość ustaloną, niezależną od oceny zagranicznej czyli od kursu zagranicznego. Dolar dla Amerykanina jest tem, czem funt dla Anglika, nie oglądającego się na zagraniczną koniunkturę. Wpływ obniżki kursu dolara czy funta zagranicą objawia się powoli i nieznacznie, najpierw w kursie papierów i w cenie towarów zagranicznych, które zależą od wartości kursowej pieniądza, następnie w cenie towarów krajowych, które są

przedmiotem handlu zagranicznego i na rynkach zagranicznych otrzymują wyższą cenę w dolarach czy funtach zdeprecjonowanych, na koniec wpływ ten objawia się także w cenie miejscowych produktów i w wysokości płacy, ale w stopniu znacznie niższym niż wynosi spadek kursu dolara i związana z tym spadkiem zwykła cena towarów eksportowych zagranicą.

W ten sposób eksporter amerykański, rolnik, górnik i przemysłowiec, otrzymuje za swoje produkty zagranicą w porównaniu z dotychczasowym dochodem wyższą cenę w dolarach, chociaż jego koszt produkcji w kraju w tych dolarach albo wcale jeszcze nie wzrosły, albo podnoszą się tylko powoli i nieznacznie. Ma więc zyski, które umożliwiają mu dalszą produkcję, zakupno materiałów, zajęcie robotników, udzielanie kredytu, a tem samem skuteczną walkę z kryzysem. Dlatego polityka walutowa Roosevelta jest popularną w kołach producentów rolnych i przemysłowych, oraz w sferach robotniczych, jakkolwiek wprowadza zamęt w stosunki kredytowe i podkopuje kapitalizację kraju, a także przyniesie nowe niedobory finansowe państwu, które musi przyjmować podatki i opłaty w dolarach papierowych. Zamiaty zlagodzenia kryzysu gospodarczego w Ameryce wyjaśniają zarazem, dlaczego prezydent Rzeczypospolitej nie zgodził się na stabilizację dolara w pewnym oznaczonym stosunku i dlaczego zaplanowała ta wielka chwiejność w kursie dolara. Oto Rooseveltovi i jego doradcom chodziło wprawdzie o wypróbowanie, jaki kurs dolara stworzy dostateczną gwarancję, że cel całej tej operacji nie będzie chybił.

O powrocie do parytetu złota nie może już być mowy, albowiem cała akcja z takim rozмахem i z tylu stratami podjęta, byłaby skompromitowana.

Przy jakimś kursie, zbliżonym do dzisiejszego, przynajmniej na razie, akcja niżkowa się zatrzyma tak samo, jak zatrzymała w W. Brytanii. — Funta angielskiego stracił około 3 proc. w stosunku do parytetu i na tym kursie się zatrzymał. Jeżeliby prezydent amerykański także pod tym względem chciał naśladować Anglię, wówczas należałoby się liczyć z dalszą jeszcze niżką dolara do kursu 6 zł. 23 gr. w polskiej walucie.

Nie można jednak przesądzać ostatecznej decyzji pod tym względem. Niezawodnie liczyć się musi cała akcja amerykańska nie tyle ze skutkami obniżki dolara za granicą, która chwycił się musi środków obronnych w swej polityce cłowej i taryfowej, ale przede wszystkim z ujemnym wpływem na całą bankowość i na finanse Stanów Zjednoczonych; dlatego spadek kursu dolara musi się zatrzymać w takim punkcie, który dla tych sfer zagrożonych i poszkodowanych okaże się znośnym.

Dla polskich ekonomistów, dla rządu i sfer interesowanych powstaje obecnie ważne pytanie, w jaki sposób ochronić społeczeństwo polskie przed wpływem niżki dolara. Zabieg amerykański bowiem godzi w interesy wszystkich krajów, konkurujących na rynkach światowych.

Amerykański Entuzjasta Regime'u Hitlerowskiego.

Doug Brinkley, znany z politycznych odczytów w radio amerykańskim, przybył po zwiedzeniu Gdańska w dn. 20 lipca do Królewca, gdzie udzielił dziennikarzom królewickim informacji o celach swej podróży po Niemczech. Oświadczył on, że od 6—7 lat zwiedza Niemcy w regularnych odstępach czasu. Ostatnia podróż została powzięta w związku z kampanią antyniemiecką w Ameryce, celem zdementowania fałszywych poglądów o Niemcach na podstawie własnego doświadczenia. Po powrocie z Prus Wschodnich do Berlina Brinkley będzie regularnie przemawiał stamtąd do radiostacji amerykańskich. Według „Koenigsb. Hartg. Ztg”, Brinkley należy do najpierwszych Amerykanów, którzy okazali zrozumienie dla ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech. Obecnie pragnie on traktować ten ruch w związku z kwestiami wschodnimi. W tym też celu odbył on już rozmowy z narodowo-socjalistycznymi przywódcami Prus Wschodnich.

Dnia 21 lipca wygłosił Brinkley przez radio królewickie przemówienie do swych zwolenników amerykańskich, w którym wyraził się z entuzjazmem o obecnym porządku w Niemczech i tendencjach pacyfistycznych rządu narodowo-socjalistycznego. Rzeczy. Gdańsk wywarł nań wrażenie prawdziwie niemieckiego miasta, w którym panuje taki sam spokój i porządek, jak i w każdym innym mieście niemieckim.

Dnia 29 lipca Brinkley będzie przemawiał w Londynie o swych spostrzeżeniach w czasie podróży przez Gdańsk i Prusy

Co To Jest Polonizm?

Znany dziennikarz francuski p. A. Beucier, po zwiedzeniu Polski, opublikował bardzo interesujący artykuł, tytułowany: „Kraj, w którym patriotyzm stał się religią”. W artykule tym rzuca on na wstępie pytanie „Co to jest Polonizm?” i odpowiada na nie w sposób następujący:

— „To sztuka być Polakiem stale, codziennie, coraz bardziej i coraz lepiej. To sztuka utrzymania na wysokości szlaku demokracji silnej i prosperującej, potrzebnej 32 milionom mieszkancom, którzy pozbawieni byli swej ojczyzny od końca XVIII wieku. Polonizm, to przede wszystkim zapobieganie temu, by tworzyła się legenda o przesadnym racjonalizmie, wypowiadającym walkę na śmierć i życie”.

W dalszym ciągu p. Andre Beucier opisuje w ciekawy sposób Polskę, zwiąc jak tam krajem w Europie, w którym jest najwięcej dzieci i najwięcej map.

„Dziećmi przepełnione są ulice miast, miasteczka i wsi, parki, ogrody, szkoły. Naogół nieźle ubrane, sprytnie, dowcipne, hałaśliwe, przyczyniają się do wzrostu rasy polskiej. Są dziećmi rodziców o młodej duszy, rodziców bardziej zajętych potęgą państwową, aniżeli osobistym bogactwem i dobrobytem. Kobieta polska raz zostawiając matkę, nie myśli już o kokieterji. (Nie zawsze tak bywa! Przyp. Red.)

Jeżeli chodzi o mapy, to widnieją one na każdym kroku i dowodzą, że Polska zawsze istniała i istnieje i nie może zniknąć.

„Naprawdę nie nie cieszy tak oka, jak właśnie owa ufnosć całego narodu, by stwierdzać na każdym kroku, że się miało królów, wolny dostęp do morza w XV wieku, bogatą historję, wspaniałą przeszłość, malowniczy kraj, nadający się do pierwszorzędnej turystyki.

„Widziałem — pisze dalej p. Andre Beucier — mapy polskie w metalu, na którym odgaduje się zaznaczone czerwonym znakiem tylko wielkie miasta; mapy polskie wykonane w drzewie, podobne do pierśników i ogromne jakby barwnie.

Wschodnie. Następnie powrócił do Niemiec, gdzie na zaproszenie rządu Rzeczypospolitej swój pobyt do jesieni. Tyle wiadomości podaje nam prasa z Polski o p. Brinkley'u, który nie jest znany szerszemu ogółowi w Stanach Zjednoczonych. Nazwisko jego nie figuruje w „Who is who in America”, dlatego przypuszczać należy, że on jest jednym z tych turystów amerykańskich, którzy pragną stać się sławnymi najpierw za granicą, aby później zasłynąć w kraju po swym powrocie. Niemcy niezawodnie wykorzystają p. Brinkley'a dla swej propagandy w Ameryce.

Biskup Żakuski, który króla znał, kochał go i wiedział, jak z nim poczynać — bardzo zżęcznie do testamentu go nakłaniał, — bo widział też iż był potrzebnym, aby zapobiec nieuchronnym zatargom między rodzeństwem, Jakóbem i matką a Aleksandrem.

Gdy tylko do tego przychodziło, król ostrygał. — Mój ojcie — powtarzał, — jam nigdy za żywota nie potrafił woli mojej przeprowadzić — i posłuch dla niej wymóc lub poszanowanie, a wy sądziecie, że mnie z za grobu szanować będą?

I zaraz poczynał o czem innem. Królowa, gdy Żakuski był na rozmowie, podsłuchiwała, żyła sama, ale sama nie śmiała nalegać, bo już nie miała dawnej władzy nad nim.

W 1691 król na wyprawę idąc, choć mu odradzano, dla ran, które się odnawiały i dla tuszy a ciężkości — nie mógł się oprzeć temu, aby z sobą na prośby królowej, nie wziął Aleksandra. Jakóbowi to było solą w oko. — Poczaj krzyżować i narzekać, iż to jest spisek przeciwko niemu, że Aleksandrowi chcą dać pierwszeństwo.

O mało nie przyszło do wielkiego zgorznienia i rozterwania weznesnego, bo Jakób manifest chciał uczynić przeciwko ojcu i bratu, a sam się z Polski wynosić.

Król się znalazł w wielkiem utrapieniu, bo go postępowanie pierworodnego oburzyło, na posposnowanie Aleksandra pozwolić nie mógł, widział w tem niesprawiedliwość. O wlos że do zerwania z Jakóbem nie przyszło, gdyby w porę go nie upamiętano, iż sam na zgubę idzie.

Musieli oni na kleczkach przeprosić i obaj bracia poszli razem na wyprawę — która króla goręczą nakarmiła, bo ciągle baczny musiał, aby się ocierając o siebie, nie wybuchnęli tą niewiścią jaką mieli ku sobie.

Jakóba, zuchwalszego, trzeba było ciągle mitygować, bo chodził zwarzony i zły ciągle, gdy Aleksander natomiast serca sobie zyskiwał się starał nadzwyczajną uprzejmością dla ryerstwa, łagodnością i szczodrobliwością. Słyszałem króla mówiącego, że mu ta wojna cięższa była, niż z muzułmanami.

Jakóba podszezuwano, a i on też sam gwałtowniejszego był temperamentu i na miłość ojca więcej liczył; Aleksander zaś, zwyciężywszy, i ojcu i nam wszystkim tak był akomodującym, że go choć do rany było przyłożyć.

Była to ostatnia wyprawa Króla, co on sam pewnie przewidywał, chociaż nigdy nie mówił o tem. Jablonowski i Sapieha odtąd hetmanami mieli. — Obrzydli świat, ludzie i dwór królowi, a od tumultu uciekał i krył się po ogrodach, szukając samotności. Często senatorowie napróżno na niego oczekiwali, gdy on z Łukaszem ogrodnikiem, w pięciennym kitlu siedząc na ławie godzinami się zabawiał rozmową. (Ciąg dalszy nastąpi).

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Poniedziałek, 14 sierpnia, 1893

Znany podróżnik niemiecko-afrykański dr. Peters wyjechał w tych dniach parowcem „Ks. Bismarck” do Ameryki. Zwiędz wystawę w Chicago, a potem cały Zachód Stanów Zjednoczonych.

Nad kryptą kościoła księży Pijarów w Krakowie ustawiono pomnik dla ks. Stanisława Konarskiego, znanego w dziejach Polski męża.

Sprawa „Dnia Polskiego” dojrzewa. W górę serca!...

Podczas przedłużania ulicy św. Anny, w Krakowie rozebrano już b. pałac Wodziańskich, w którym Tadeusz Kościuszko w 1794 roku stał kwatery i skąd udał się na Rynek krakowski celem złożenia przysięgi narodowej.

Berlin, 14 sierpnia. — Z Torunia donoszą, że Wisła wylała bardzo znacznie w całej okolicy. Wielkie obszary gruntu znajdują się pod wodą. Wisła przybiera jeszcze coraz więcej.

Rząd hiszpański zamierza wzbronić wywóz złota z wyspy Cuby do Stanów Zjednoczonych.

Gazety tutejsze podają, że w dziale obrazów polskich artystów w Jackson Parku sąd „jury” przynął 7 nagród. Otrzymał medale: Wojciech Gerson, Zdzisław Jasiński, A. Kędzierśki, Wojciech Piechowski, W. Pruszkowski, J. Ryszkiewicz i W. Tetmajer.

Megaloman jest to człowiek dotknięty megalomanią czyli obłądkiem wielkości.

HUMOR „MUCHY WARSZAWSKIEJ”

GAZ MUSZTARDOWY.

Mimowoli się znowu zdradził Prusak

hardy:

Oto gaz mu się „wypsał” z zapachem

musztardy!...

I chociaż się nim ludzi zachłystnęła

kopa,

Coś szybko to strawiła głupia Euro-

pa.

I przypomniał to sobie, gdy już będzie

w biedzie,

Leżąc będzie to... musztarda po smut-

nym obiedzie!

NA PORADZIE PRAWNEJ.

— Widzę, że nie będę mógł skorzy-

stać z porad pana mecenasa.

— Dlaczego?

— Bo pan mecenas umie się tylko

z prawem obchodzić, a mnie potrzebny

taki adwokat, który umie prawo

obchodzić.

Poradnik Dobrego Zdrowia

SEN DOBRY I BEZSENNOŚĆ.

Higiena snu.

Dobry sen jest błogosławieństwem dla człowieka. Zapomniał się w nim o wszystkich bólach i trudach życia; margażenie senne budzą w wyobraźni miraż nieprzezwyciężalnych złudzeń. Ale daje nam sen i rzeczywiste, realne korzyści. Oto, przespawszy dobre noc, wstaje człowiek, pokrzepiony na duchu i na ciele, z nową siłą do walki życiowej. Sen jest tym niezbędnym wypoczynkiem organizmu, bez którego zapasy energii wyczerpałyby się rychło do najzupełniej.

Życie móżgowe zostaje przez sen w bardzo znacznej mierze powstrzymane. Kiedy śpiemy, puls uderza znacznie wolniej, oddech jest mniej głęboki, procesy życiowe mniej energiczne; ciało oziębia się wskutek spadku temperatury.

W pierwszych godzinach po udaniu się na spoczynek sen zdrowego człowieka organizm bywa zawsze najlepszy.

Przeciwnieństwem snu jest bezsenność, wynikająca niemal zawsze ze stanu patologicznego, to znaczy innymi słowy chorobliwego.

Ilość snu, jakiego wymaga organizm, jest bardzo względna i zależy od indywidualności danej osoby. I tak np. organizm dziecka wymaga snu długiego i spokojnego. Ludzie o temperamentie sangwinicznym śpiją niewiele, nerwowcy natomiast muszą spać dosyć długo, aby rzeczywiście wypocząć. Kobiety potrzebują znacznie więcej snu, aniżeli mężczyźni.

Jak się układać do snu, aby spać dobrze? Otóż lepiej jest spać na boku, nieco za twardo zaścielnym, aniżeli na miękkim; głowa śpiącego powinna spoczywać niemal na równej linii z resztą ciała, śpianie na spiętrzonych „poduszkach” jest wskazane jako niehygieniczne; ciężar przykrycia nie powinien być zbyt wielki.

Nazbyt mało uwagi zwraca się także na sposób ustawiania łóżka. Powinno ono, jeśli jest to możliwe, stać w ten sposób, by głowa śpiącego była zwrócona ku północy, nogi zaś ku południowi, innymi słowy, by śpiący spoczywał na linii południowej magnetycznego ziemi. Uczony wiedeński, Reichbach do-

szedł do wniosku, że sen w tej pozycji jest dla organizmu najkorzystniejszy. Hipotezę tę potwierdziły także badania francuskiego higienisty, dr. Feve.

Życie codienne daje jeszcze szereg innych wskazówek, jak postępować, by sen był zdrowy, spokojny, pokrzepiający. Wiele przedświeżym dobrze jest przed udaniem się na spoczynek poświęcić parę chwil na ćwiczenia fizyczne, lub choćby dłuższą przechadzkę. Jeść należy bardzo umiarkowanie, wyłączenie pokarmy łatwostrawne, w każdym zaś razie przyjmować posiłek na dłuższy czas przed udaniem się na spoczynek. Okna sypialni powinny być tylko przymknięte do połowy, a w miarę możliwości nasyć zupełnie otwartę, by powietrze miało całkiem swobodną drogę przepływu. Kąpiel lub tusz, zastosowane przed udaniem się na spoczynek, a chociażby tylko dokładne obmycie ciała, wpływają na sen bardzo korzystnie.

Jak wiadomo istnieje wiele t. zw. nasennych środków leczniczych, do których należą: morfina, opium, chloral itp. — Sprośzadają one sen bardzo głęboki i nieprzerwany, są jednakże środkami nader niebezpiecznymi. To samo stosuje się również do odwaru z makówek, środka nasennego dość często używanego zwłaszcza na wsi.

Jedną z bardzo częstych przyczyn bezsenności lub złego snu bywa nadbyt obfity posiłek wieczorny; skutkiem nadużycia trunków zwłaszcza źle funkcjonują nerki.

Używanie odrobiny dwuwęglanu sodu (soda apteczna) w pół szklanki jakiegś wody alkalicznej może zaradzić szybko na tę niedyspozycję.

Oczywiście nie potrzeba dawać, że gdy bezsenność przybiera chorobliwe cechy, a nie jest tylko jednorazowym objawem któregoś źródła zazwyczaj samemu łatwo możemy odszukać, należy się zwrócić o pomoc do lekarza i ewentualnie poddać się kuracji. Pamiętajmy bowiem zawsze o tem, że dobry sen jest nieodzowną potrzebą organizmu, jest wypoczynkiem po zmęczeniu ducha i ciała, jest podstawą naszego zdrowia fizycznego i duchowego.

ADAMA POLANOWSKIEGO

J. I. KRASZEWSKI

DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

Powieść Historyczna

NOTATKI

Przywiedziony do ostatka polecił już Sobieski kanclerzowi akt abdykacji przygotować, gdy królowa przestraszona, niepełna przyszłości, zapobiegała, aby nie przyszedł do skutku.

Ja w tych czasach naprzemiennie do przy królowi, to w domu przesiadywałem, gdyż matka moja najukochańsza coraz słabsza się czuła i chociaż gospodarstwa z rąk nie puszczała, już mu nie mogła podobać sama, i zięcia na pomoc wzywała, a mnie nakazywała, abym nadaremnie przy dworze nie wisił. Król wistocie, chociaż mi się zdawało obiecywał, nie dotąd prawie dać nie mógł, bo wszystkie do rozdania wakanse, bodaj najmniejsze, zawczasu królowa przyrzekała — tak, że jam zawsze przybywał po harpie.

Król naostatku, mimo francuskich intryg Jakóba, o którego przyszłość się obawiał, zdołał go ożenić po myśli z księżną Neuburską, Bethune się wisił, dużo pono pieniędzy wysypał, ale zapobiec temu nie potrafił.

Wszyszczyśmy to napróżd przewidywać mogli, iż królowa JMcoś synowej swój pokój nie da i życie jej zatrąże...

Tak się też stało. Jakóba żona, młoda piękna i z rodu woskiego, podobać się nie mogła i musiała być na różne sposoby przesładowana. Aleksander, ledwie dorastający, stał przy matce przeciwko bratu. A król? Król powoli, nie mogąc nicemu już zapobiec, w oczach nam drętwiał i stał się obojętnym na wszystko. Nie poruszały go już ani paszkwilusy, konterfakty złośliwe, ani głosy sejmowe, ani zamkowe wasnie, które zwykło od tego się poczynały, że ktoś ze sług królowej zadzierał się z naszymi, a od czeladzi szła waśń do góry i kończyła się między królową a mężem. Jan nasz dla najukochańszej Marysieńki w słowach był zawsze owym Celadonem i Orondantem, ale czasem się to wydawało gorzką ironją, gdy te imiona zapomniane na usta wróciły. Post to discrimina miłość ta czysto cielesna, musiała ostrygnąć — a innej dla królowej mieć i zachować nie było można. Jawem było i dla króla, że Marja Kazimiera gotową była ślubować Jablonowskiemu, gdyby go na tron wyniesiono, — że więcej się troszczyła o skarby, zachowane częścią w Zółkwi, częścią w Warszawie i Gdańsku, niż o serce meżowskie.

Przychodziło do tego, że gdy niedomagał, przez Żakuskiego, przez kogo tylko zdołała, starała się wrzeczono dla spokoju i zgody nakłonić króla, aby ostatnią swą wolę spisać kazał. Przytem spodziewała się natarczywością dla siebie napróżd, potem

dla Aleksandra wyrobić znaczniejszą część spadku.

Ale tu się okazało, jak temu naszemu panu serce już dla niej a nawet dla dzieci krom Jakóba ostrygał. Nalegania więc, napomnienia, rozmaite środki, jakich jejmość zażywała, aby króla skłonić do uczynienia testamentu, rozbiły się o tę jego ostrygłość, odrętwienie jakieś i obojętność na wszystko.

Bywało tak, że gdy Żakuski, biskup kijowski, do niego przychodził i zawiązywała się między nimi naówczas długa rozmowa, drzwi między sypialnią a gabinetem, w którym zawsze jeden z nas blisko progu siadywał, stały otworem. Łacno więc było słyszeć wszystko, co mówili. Dziś mi to powtórzyć trudno, ale sens ogólny tych rozmów przytomnym mi jest, jakich im jeszcze słuchał.

Biskup oczywiście, jako kapłan duchowny, wszystko tłumaczył i do woli Bożej odnosił, — król też nie inaczej mniemał, ale upadał zaraz w ogólne uwagi nad kondycją ludzką, nad nieśmiałością rzeczy ludzkich, nad płochością serc i przewrotnością.

Ciężko pod ostatkiem życia na los swój narzekał, nie zdradzając się z tem, co myślał, iż wszystkiego przyczyną. Była królowa i namietność jego dla niej.

— Pan Bóg mi, jak na igraszkę — mawiał do biskupa — dał wszystko, czego tylko człowiek zapragnąć może, — zwycięstwa nad nieprzyjaciół, sławę szeroką u ludzi, koronę na skronie, purpurę na ramiona — bogactwa... a no szczęścia nie znalazłem nigdy. W każdej rozkoszy robotak siedział i zatrutował ja. Ludziom się mogłem wydawać triumfator, gdy najbiedniejszym był wistocie. Ani to moje męczeństwo się komu na co przydało, ani dzieciom, ani Marysieńce, ani Rzeczypospolitej.

Srogim nie umiałem być, bom tego w naturze nie miał, a dobroćmi sobie nikogo nie pozyskał. Z przyjaciół do ostatka mało mi kto został wiernym. Słowem wszędzie i zawsze doznawałem zawodu.

Czasami, śmiejąc się do biskupa kijowskiego, upewniał, że najwiedzięczniejsze bywały mu drzewka, które sadził, dające owoce i kwiaty.

— Z nich jednych miałem pociechę — mawiał, — ale co potem, gdy pomyślę, że te sady i ulice, którem ja starannie powysadzałem w Olesku, w Zółkwi, w Jaworowie, Wilnowie, gdy ja oczy zamknę, spotka los wszystkich dzieł ludzkich. Podcięcie to, albo kto powycina — za sto lat śladu ich nie będzie...

Co Obejme Międzynarodowa Morska Wystawa Sportowa w Gdyni w 1935.

(Własna korespondencja Dziennika Chicagoskiego)

Sprawa Wystawy Międzynarodowej dla Sportów Wodnych, zaczyna wchodzić już coraz więcej na realne tory. Zainteresowały się nią już bardzo żywo najwyższe czynniki rządowe, zapewniając imprezie tej swe całkowite poparcie, i spularyzowanie. Pryskają już łody, jakimi otaczają się do tychczas wobec tej Wystawy niektóre sfery i organizacje gospodarcze, niedocenające na leży jej doniosłości nie tylko gospodarczej, lecz przedewszystkiem politycznej. Odnoszone się przedewszystkiem do technicznej możliwości i sprawności naszego sportu wodnego, zarzucając mu brak tradycji i dostatecznego wyrobienia. Pod względem tym zajął zgola odmienne stanowisko Państwo-Organizacja Wychowania Fizycznego, który w tym kierunku jest chyba najkompetentniejszą instytucją i najwięcej powołaną do wydawania opinii o sprawności i możliwościach naszego sportu.

Pod jakimkolwiek kątem widzenia rozpatrując zagadnienie projektowanej Wystawy, przyszły musimy do przekonania, że Wystawa taka zwłaszcza tu w Gdyni, przyniesie nam musi nieobliczalne korzyści, już nie tyle materialne, lecz przedewszystkiem moralne, co gospodarcze i polityczne. Pośrednio zaś przyniesie ona też i korzyści materialne, albowiem kilkadziesiąt tysięcy turystów, sportowców, wystawców i t. p. wnieście do kraju, a zwłaszcza do Gdyni kilka, a może nawet kilkanaście milionów zł.

Nad tem zagadnieniem zastanowimy się jednak osobno, natomiast przedewszystkiem odeprzeć należy ataki krótkowzrocznych sceptyków, którzy twierdzą, że Polska nie ma tradycji sportu wodnego, więc nie będzie miała co wystawiać. Jest to typowe zaśnięciek ujawnienie sprawy, przez ludzi których widoków nie sięga poza długość ich nosa, którzy dziesięć lat przeżyli na ciałym podwórku ograniczonych interesów kramiarkarza lub drobnego rzemieślnika, którzy nie nie słyszeli o wspaniałych sukcesach polskich sportowców prawie w każdej gałęzi sportu, którzy nie słyszeli o olimpijskich naszych zwycięstwach, gdyż o takich wydarzeniach nie pisze ceduła giełdy towarowej czy rolniczej.

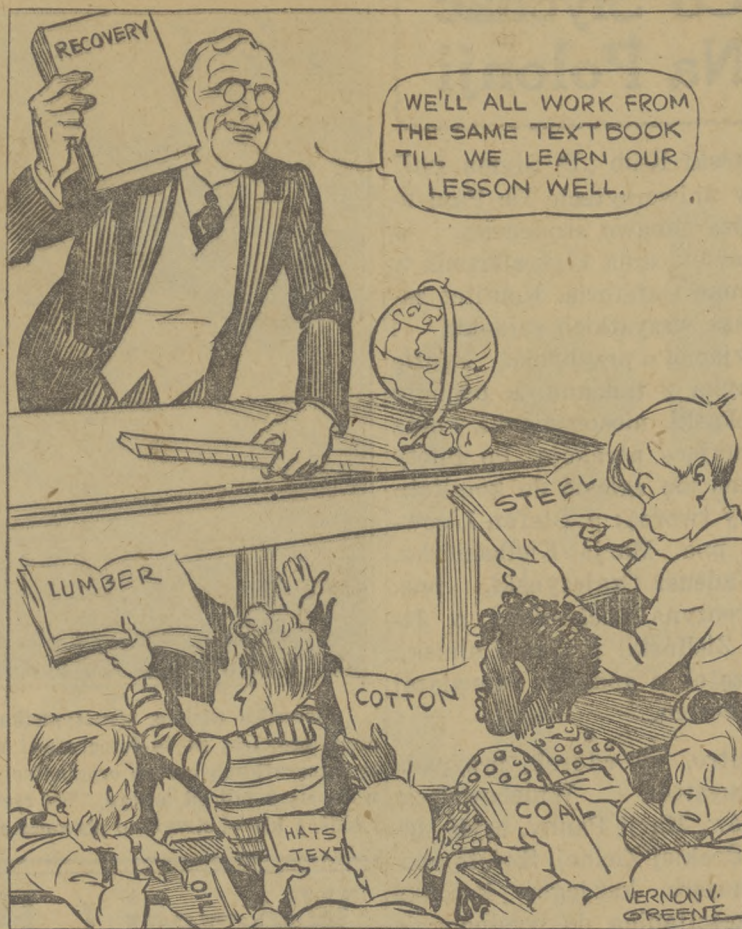
Nie to bowiem zapewnia powodzenie jakiejś wystawy, a przedewszystkiem wystawie międzynarodowej, co dany kraj czy naród urządzający wystawę ma sam do okazania, lecz sposób w jaki wystawa taka zostanie zorganizowana, i stopień zainteresowania jaki zdolają organizatorzy obudzić dla wystawy wśród samych wystawców jak i zwiedzających wystawę.

A że zorganizowana ona będzie umiejętnie i z należytym wykorzystaniem wszystkich możliwości atrakcyjnych, ręcznam na to chlubnie na tem polu zapisane imię inicjatora i organizatora Wystawy — Inż. Jerzego Mullera, znanego twórcy Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej w Grudziącu, głównego wykonawcy Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, projektanta i twórcy pol-

Odstepę Pogrzebał Dopiero Kościół Kat.

W swoim czasie donosiłmy o śmierci w szpitalu byłego „biskupa” kościoła narodowego Zachariasiewicza, którego zwłoki, wobec niezgłaszania się rodziny, zostały przeznaczone do prosekutorium dla sekcji przez studentów. Sprawą tą zainteresowało się duchowieństwo katolickie i na interwencję kardynała Kakowskiego, po pewnym czasie odszukano pokawałkowane już członki zmarłego duchownego, które zostały pogrzebane staraniem Warszawskiej Kurji Arcybiskupiej. Władze kościelne doszły bowiem do wniosku, że Zachariasiewicz, który w swoim czasie był księdzem katolickim, później jednak został pozbawiony święceń, wpadł w herezję pod wpływem choroby umysłowej, która coraz większe czyniła postępy.

NOW STUDY YOUR LESSON WELL



Promienie Roentgena.

Jeżeli elektrody A (anoda) i K (katoda) rury szklanej (rozbrojenia) wypełnionej powietrzem o ciśnieniu atmosferycznym połączymy prądem wysokiego napięcia, wówczas prąd będzie przepływał — zależnie od źródła prądu — pod postacią iskier lub łuku świetlnego. Jeżeli przy pomocy nasadki B będziemy stale rozrzedzać powietrze, wyładowania elektryczne nieustannie zmieniać będą swój wygląd. Początkowo wydają się rura być jednostajnie wypełniona świecącym gazem, później występują w otoczeniu elektrod naprzemiennie przestrzenie ciemne i warstwy świecącego gazu, w końcu znikają te warstwy światła, a w miejscu tychże zaczyna (przy ciśnieniu od 0.01 do 0.001 mm rtęci) ściana szklana rury wysyłać zielonkawe światło fluoru, którego przyczyną są występujące obecnie w rurze promienie katodowe.

Powyżej ciśnienia gazu o 0.01 mm słupa rtęci dokonuje się przewodzenie prądu elektrycznego za pośrednictwem elektrycznie naładowanych molekuł i atomów gazowych. W miarę zmniejszenia się ciśnienia następuje transport ładunków stopniowo coraz bardziej za pośrednictwem samej elektryczności. Wychodzą wówczas z katody wolne atomy elektryczne, zwane „elektronami”, biegnące przez rurę ku anodzie.

Elektrony te — z których składają się promienie katodowe — uderzając o ścianę szklaną rury ulegają zahamowaniu; przytem przechodzi energia elektronów na szkło, które staje się obok wspomnianego, widocznego fluorescencją punktem wyjścia nowego, niewidocznego rodzaju promieni, od swego odkrywcę nazwane promieniami Roentgena.

W tym porządku drobna tylko ilość promieni R. opuszcza rurę, zostają one bowiem bezpośrednio po powstaniu znowu wchłonięte przez szkło rury. Tego rodzaju promienie R. nazywają się z powodu łatwej wchłaniania „bardzo miękkimi”; staną się one „twardymi”, jeżeli spowodujemy zahamowanie elektronów przez ciążę szkła, jak np. płytą lub wolfram.

Długość promieni R. były bardzo niepewne, uważano je za elektromagnetyczne impulsy, a zatem za pewnego rodzaju promienie świetlne, ale o nieokreślonej długości fal. Obecnie jest rzeczą udowodnioną, że promienie te należą do rzędu promieni elektromagnetycznych i zajmują w szeregu promieni krótkofalowych przedostatnie miejsce (promienie radiowe, ultra czerwone, świetne, ultrafioletowe, — rentgenowskie, w końcu „gama” — promienie radiowe).

Długość promieni rentg. waha się między 0.5—0.2 Å (1 Å — 1 Angstrom jednostka — 1-100.000.000 cm). Dla narządu wzrokowego oka są promienie R. niedostrzegalne; poznaje się je tylko po ich działaniach:

1) wznicią silną fluores-

centę wielu ciał (np. cianki i K (katoda) rury szklanej (rozbrojenia) wypełnionej powietrzem o ciśnieniu atmosferycznym połączymy prądem wysokiego napięcia, wówczas prąd będzie przepływał — zależnie od źródła prądu — pod postacią iskier lub łuku świetlnego. Jeżeli przy pomocy nasadki B będziemy stale rozrzedzać powietrze, wyładowania elektryczne nieustannie zmieniać będą swój wygląd. Początkowo wydają się rura być jednostajnie wypełniona świecącym gazem, później występują w otoczeniu elektrod naprzemiennie przestrzenie ciemne i warstwy świecącego gazu, w końcu znikają te warstwy światła, a w miejscu tychże zaczyna (przy ciśnieniu od 0.01 do 0.001 mm rtęci) ściana szklana rury wysyłać zielonkawe światło fluoru, którego przyczyną są występujące obecnie w rurze promienie katodowe.

Powyżej ciśnienia gazu o 0.01 mm słupa rtęci dokonuje się przewodzenie prądu elektrycznego za pośrednictwem elektrycznie naładowanych molekuł i atomów gazowych. W miarę zmniejszenia się ciśnienia następuje transport ładunków stopniowo coraz bardziej za pośrednictwem samej elektryczności. Wychodzą wówczas z katody wolne atomy elektryczne, zwane „elektronami”, biegnące przez rurę ku anodzie.

Elektrony te — z których składają się promienie katodowe — uderzając o ścianę szklaną rury ulegają zahamowaniu; przytem przechodzi energia elektronów na szkło, które staje się obok wspomnianego, widocznego fluorescencją punktem wyjścia nowego, niewidocznego rodzaju promieni, od swego odkrywcę nazwane promieniami Roentgena.

W tym porządku drobna tylko ilość promieni R. opuszcza rurę, zostają one bowiem bezpośrednio po powstaniu znowu wchłonięte przez szkło rury. Tego rodzaju promienie R. nazywają się z powodu łatwej wchłaniania „bardzo miękkimi”; staną się one „twardymi”, jeżeli spowodujemy zahamowanie elektronów przez ciążę szkła, jak np. płytą lub wolfram.

Długość promieni rentg. waha się między 0.5—0.2 Å (1 Å — 1 Angstrom jednostka — 1-100.000.000 cm). Dla narządu wzrokowego oka są promienie R. niedostrzegalne; poznaje się je tylko po ich działaniach:

1) wznicią silną fluores-

RZECZY CIEKAWY I UCIESZNE.

W Chinach jest około 475-000,000 ludności. Jest to przeważnie lud ciemny, uciemiężony i bezradny, trzymany mniej lub więcej w karchach przez dwoćdo trzy i pół miljonowej armii.

Półowa armii chińskiej jest w otwartej pozycji do rządu a reszta, pozornie lojalna rządowi, jest pod komendą ludzi, wzajemnie się nienawidzących i zwalczających.

Po całym kraju jest rozrzucona garstka wykształconych i prawych jednostek, dbających o poprawę stosunków społecznych; lecz skutki ich działalności są nikłe, bo zaledwie dwa procent ludności umie czytać, a i ta część, oparta na smutnym przesłaniu doświadczeniu, nie bardzo ufa w możność naprawy stosunków na lepsze.

Rządy w poszczególnych częściach Chin dźwierają wojskowi, którzy przeważnie z szeregowi dorwali się do władzy. Są to ludzie pełni energii, buńczuczni, czupurni, wyzywający i umiający obchodzić się z prostakami, a zdradliwymi żołdakami i ludźmi.

Prawdziwi patrioci są to zwykłe ludzie odważni i dobrej woli, którzy fizycznie słabi; gdyż w Chinach dziecko przeznaczone do nauki tradycyjnie zwolnione jest od wszelkiej fizycznej pracy. Nie mogą zatem ci słabsze sprostac muskularnym, napuszonym, zawiadującym żołnierzom-bandytom. Muszą się kontentować wewnętrznym przekonaniem świętości i prawości swych zamiarów a bandyta-żołnierz ma \$10 miesięcznie oprócz karabinu, znakomicie nadającego się do wymuszenia w potrzebie jada lub innego zozocznego a przydać się mogącego łupu.

W Chinach kto tylko może ograbia ciemny lud. Wojsko, bandy zbrojce, urzędnicy od najmniejszych aż do najwyższych, wszyscy czyhają na sposobność odebrania mienia słabszemu. Wojsko zamiast bronić kraju i ludności podzielone jest i podzielił cały kraj na sfery swego wpływu. Generalowie wzajemnie patrzą na się z zazdrośnym okiem.

Prawo zbierania podatku sprzedaje się ofiarującemu najwyższą sumę za ten przywilej. Wynagradza to sobie taki bezkarnie później dzierżawcom, o surowości przechodzącej wprost wyobrażenie.

Lud za swe podatki bezlitościwie ściągani w zamian nie ma ani szkół, ani obrony politycznej, ani nawet dróg. Drogi buduje się w miarę potrzeby drogi dla przewozu opium lub dla wypraw samolubnych generałów wojskowych.

Po pieniądzu srebrnym najwyższy cenę się w Chinach opium, któremu nawet opłacają służbę niekiedy wojskową.

Chińczycy przeważnie uprawiają rolę lub prowadzą małe warsztaty rzemieślnicze lub mały handel, wymieniając pomiędzy sobą swe towary, nie troszcząc się o resztę kraju.

Gdy położenie Chińczyka staje się nieznosnym wstępuje, jeżeli się uda, do wojska i nadrabia sobie za swe krzywdy gnębieniem dzierżawcom drugich.

Tak jak z jednej strony maszy cierpią niedostatek do sprzedawcze opium, hersztowie bandy zbrojce, szczęśliwi wodzowie wojskowi, słowem, wyrzutki pasorzytne społeczeństwa mają pod dostatkiem groza i używają po miastach, podczas, gdy setki milionów płacze i narzeka a dobrze myślący doremnie w pismach i słowem do pominięcia się zmian na lepsze i uwolnienie mas od srogiego uciemiężenia.

Gdyby Porwali Wilhelma II-go.

We Francji wypłynęła obecnie na wieść wiadomość bardzo zajmująca z czasu wojny: o możliwości zgładzenia cesarza Wilhelma II-go.

Zabrał głos w tej sprawie znany pisarz p. Clement Vautel:

— Zwrócono się do mnie i do innych pisarzy o wypowiedzenie zdania w takiej sprawie: Niedawno, z powodu udzielenia odznaczenia wybitnemu szpiegowi-kobiecie, która w czasie wojny oddała bardzo wielkie usługi, opowiadano, że dzięki owym stosunkom miłosnym do kroju miała ona w roku 1917 możliwość zgładzenia Wilhelma II-go. Zapytano o to rząd. Rada ministrów zajęła się sprawą. Na podstawie bardzo stanowczego zdania p. Poincaré'go, który był wówczas Prezydentem Republiki, nie tylko odrzucono tę myśl, ale także nakazano 2-mu oddziałowi, aby nie myślał w przyszłości o niczym podobnym.

I pytały mnie o zdanie w tej sprawie. Słyszymy o tem przedziwnym zdarzeniu po raz pierwszy. — Mniejsza o to. Przypuśćmy, że tak było, a nawet, że kobieta szpieg miała istotnie możliwość

zgładzenia Wilhelma II-go. W jakiż to sposób? Czy miało to być sprzątnięcie Kaisera w toku kąpieli... widzenia się, jakie Judytyce pozwolił naprzód zawrócić głowę Holofernesowi, a potem mu ją uciąć?

Judyta bowiem, która należała do ówczesnego 2-go oddziału armii, obleganej w Bethulji, uchołdzi za bohaterkę. Natchnęła ona wielu malarzy, poetów, muzyków itd. Dlaczegoż więc graniczyć tę przedsiębiorczą kobietę dzisiejszą, która gotowa była pójść za tym sławnym przykładem, zresztą nie tak dalece, — przypuszczam, by uciąć głowę swemu cesarskiemu towarzyszywi i przynieść ją triumfalnie do głównej kwatery w Chantilly.

Ale trzeba i o tem myśleć, że to patryotyczne morderstwo nie byłoby się zapewne podobało koronowanym głowom w państwach sprzymierzonych, — bo jest pewna ich solidarność, przy najmniej o tyle, że nie chcą być ucięte, nawet z dobrej pobudki, a zresztą nie by to w stanie rzeczy nie zmienić.

Gdy żołnierze Holofernesa stwierdzili, że ich włady stracił głowę, wpadli w poploch, zwinęli obleżenie i Bethulia była ocalona. Ale w roku 1917 takby nie było. W miejsce Wilhelma II-go — przyszedłby poprostu Kronprinz i wojna toczyłaby się dalej. A o nas by źle mówiono i Prezydent Wilson możeby nam nie pomógł.

Można przeto zrozumieć, że p. Poincaré i rząd odrzucili zamysł tak niebezpieczny dla wszystkich, poczynając od Kaisera i od pięknej Judyty francuskiej.

Ale może chodziło tylko o porwanie Wilhelma II-go lub schowanie gdzieś „najwyższe go pana wojny. — Wtedy już mniej konieczne było: nie posussum. Kaiser, jako jeniec i zakładnik, co to za gratka! Albo Kaiser, który tajemniczo ułotnił, co za poploch!

Może zresztą wszystko to jest tylko opowieścią, ale opowieści szpiegowskie mają teraz powodzenie

LEKARZE POLSCY

Telefon Rezydencji: Lawndale 3710. Telefon Biura: Brunswick 2770. DR. L. M. CZAJA. Leczenie Złamań oraz Choroby Kości i Stawów. Godziny: 1-3 po poł. Wczoraj tylko we wtorek i czwartek od 7 do 8. WICKER PARK MEDICAL BUILDING. 1330 N. Damen Ave. (Rokby ul.)

DR. ŻURAWSKI. 1200 N. ASHLAND AVE. róg Division ul. Od 12tej do 2giej i od 6tej do 8mej. Godziny: 1-3 po poł. Wczoraj tylko we wtorek i czwartek od 7 do 8. Choroby SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOWO-PŁCICOWE. WADY CERY I SKÓRY.

DR. BRONISŁAW J. MIX. 1433 N. ASHLAND AVENUE. Godziny: 1-2 po poł. 7:30-9 wiecz. Tel. Brunswick 2422. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. T. M. LARKOWSKI. 2000 N. Leavitt St. róg Armitage Ave. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 3456. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. F. J. TENCZAR. 986 Milwaukee Ave. 1530 N. Damen Ave. róg Armitage Ave. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 3456. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. T. Z. XELOWSKI. 1200 N. Ashland Ave. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon ARMITAGE 0247. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JÓZEF F. KONOPA. 1200 N. Ashland Ave. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon ARMITAGE 0247. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. F. A. DULAK. 1608 Milwaukee Ave. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon ARMITAGE 0247. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. OLGA M. LATKA. 1608 Milwaukee Ave. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon ARMITAGE 0247. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. F. WOJNIAK. 1608 Milwaukee Ave. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon ARMITAGE 0247. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. L. P. KOZAKIEWICZ. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

DR. JAN P. COCIĄGALSKI. 1530 N. DAMEN AVENUE. róg Division ul. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 2769-2770. Lekarz, Chirurg i Akuszer

SCOTT'S SCRAPBOOK

By R. J. Scott



THE AVIATION SIGNIFICANCE OF STRATOSPHERE FLIGHTS. EXPERIMENTS WILL BE MADE IN THE NEAR FUTURE WITH ALTITUDE PLANE, CARRYING PASSENGERS SEATED IN HERMETICALLY SEALED CABINS, SUPPLIED ARTIFICIALLY WITH AIR AT GROUND LEVEL — THE PLANE'S ENGINES WILL BE SUPERCHARGED WITH AIR, MAKING GREATER SPEED POSSIBLE — ALSO, EXPERIMENTS WILL BE MADE WITH THE ROCKET FOR CARRYING MAIL TO EUROPE.

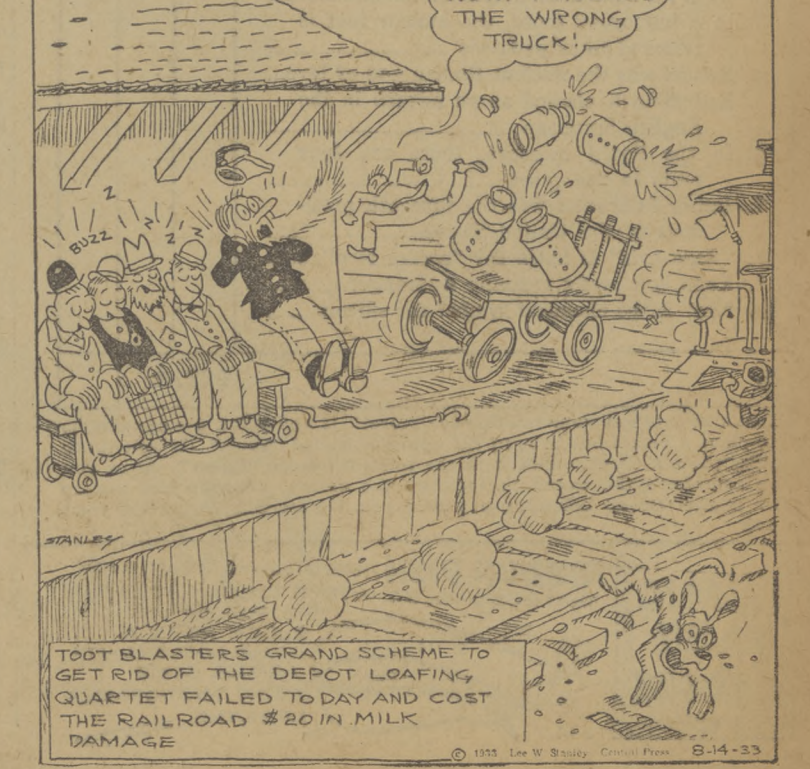
Straż Przyboczna Eks-Prezydenta Kuby.



Czterech oficerów, którzy stanowili straż przyboczną prezydenta Machado'a, zmuszonego przez zrewoltowaną armię do abdykacji. Jak można przypuszczać, pójdą oni wraz z nim na wygnanie. (Kliska Int. News).

THE OLD HOME TOWN

By STANLEY



TOOT BLASTERS GRAND SCHEME TO GET RID OF THE DEPOT LOAFING QUARTER FAILED TO DAY AND COST THE RAILROAD \$20 IN MILK DAMAGE.

Nowe Umowy Przemysłowe Dotykają 2,000,000 Osób.

Mają Zatrudnić Dodatkowo 150,000 Ludzi.

Washington, 14. sierpnia. — Więcej niż 2,000,000 robotników zaciągnięto w sobotę pod sztandar Niebieskiego Orła, kiedy gen. Johnson, administrator przemysłowy zatwierdził nowe, tymczasowe umowy przemysłowe, odbiegające nieco od ogólnej umowy prezydenckiej, pod którą elektrycy, gazownicy, fabryki miazgi drzewnej i papieru, kompanie telefoniczne, bryki konserw i inne gałęzie przemysłu będą mogły prowadzić operacje.

Wprowadzenie warunków ugod tymczasowych w życie ma stworzyć co najmniej 150,000 dodatkowych zajęć i podwyższyć wypłaty, a przez to i siłę nabywczą robotników, o wiele milionów dolarów.

Ugoda przyjęta dla przemysłu i światła, przedstawiona przez Instytut elektryczny Edisona, dotyka 286,000 robotników więcej niż 3,000 kompanij i pozwoli zatrudnić 30,000 dodatkowych robotników. Umowa telefoniczna, ofiarowana przez system Bell, zapewni zatrudnienie 6,000 nowych pracowników i podwyżkę wypłat o \$15,000,000 do \$18,000,000.

Wypłaty w przemyśle gazu szlucznego podskoczą, o \$15,680,000, a w przemyśle gazu naturalnego o \$9,950,000.

Ugody przewidują różne godziny pracy dla różnych przemysłów i ustalają minimum płac na od \$12 do \$15 tygodniowo.

Jednocześnie, rząd zbudował aparat anty-paskarski, którego ramiona mają sięgnąć do każdego zakątka kraju. Wysłano już armię agentów polowych, którzy będą śledzili i notowali podwyżki cen, podczas gdy eksperci statystyki w Washingtonie będą mierzyli proporcje zwyczajów.

Przesłuchy w sprawie umowy dla przemysłu węgla miękkiego, idące opornie, odroczone do 23. sierpnia.

Nowy System Szkolny Zapowiadają Na 18-go Września.

Gdy pół miliona działwy chicagowskiej wróci do szkół publicznych, czyli miejskich, dnia 18-go września tam znajdzie nowy system, dzięki któremu tak prezes James B. McCahey jak i trusty Rady szkolnej mają nadzieję zaoszczędzić sporo grosza przez usunięcie „dziabów” bez korzyści a kosztownych. System ten jednak nie przyniesie żadnej straty w nauce dla działwy.

Program Rady szkolnej wykazuje, że w siódmym i ósmym stopniu szkół elementarnych usunięto naukę sztuki kulinarniej i rekondycyjnej, które jednak pozostaną w szkołach wyższych. Przez pozbycie się tych dwóch wydziałów w szkołach elementarnych pozyska działwa więcej miejsca w budynkach szkolnych, nie będzie potrzebna więcej „lepiarek,” a nauka dzie-

ci trwać będzie przez cały dzień. Według starego systemu dzieci uczęszczały na wykłady tylko połowę dnia.

Freblówki pozostaną w systemie szkolnym. Członkowie Rady szkolnej dowiedzieli się, że przyjmowano dzieci od lat trzech do freblówek dlatego że jedynie aby niektóre nauczycielki miały „dziaby.” Zatem Rada ta skasowała 300 posad asystentek nauczycieli w freblówkach, a robotę tę powierzyła regularnym nauczycielkom. — Pobyt dziecka w freblówce ograniczony do jednego roku, a nie wolno przyjmować dzieci poniżej lat pięć.

Nauka wychowania fizycznego pozostaje nadal w systemie szkolnym, usunięci jednak będą liderzy kapel i orkiestr szkolnych, a miejsca ich zajmą regularni nauczyciele muzyki.

Będzie, Czy Nie Będzie Kolejka Na Wąskim Torze.

Sędzia Piotr H. Schwaba w sądzie wyższym dzisiaj ma wydać decyzję w sprawie kolejki na wąskim torze w Grant parku. Prokurator generalny Otto Kerner żąda aby zarząd tejże kolejki zmuszony był do usunięcia torów w Grant parku, od Monroe ulicy do bram wystawy światowej.

Prawo, fakta i precedens — mówił sędzia Schwaba w ubiegły czwartek, potwierdzając orzeczenie stanu, że kolejka taka nie powinna się znajdować w parku. Aby się jednak przekonać czy nie istnieje paragraf odnośnie do „nagłej potrzeby” wydanie decyzji sędzia odłożył do dzisiaj.

Stan prosił o wydanie tymczasowego zakazu, na mocy którego możnaby zmusić zarząd spółki Grant Park Transportation Company do usunięcia torów.

Adwokaci spółki kolejowej starają się o wydanie decyzji i załatwienie tej sprawy w sądzie odłożyć na czas nieograniczony. Stan twierdzi, że komisarze parków na południowej stronie miasta postąpili sobie nieprawie gdy zezwolili spółce wyżej wspomnianej na pobudowanie torów kolejowych w Grant parku.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Chicagowskim”

SEZ YOU		True False Score	
1. Orthography is the art of spelling and writing words correctly			
2. Os is fat			
3. In a humorous sense, the human foot is referred to as pettoes			
4. Saturn was the ancient Roman god of love			
5. Reducible is classed as an adverb in the English language			
6. In the liquid measure, there are four pints to one quart			
7. James Buchanan was the fifteenth president of the United States			
8. "Rara avis" is Latin for "a rare bird"			
9. Xeno is a prefix meaning a stranger			
10. "Sn" is the chemical symbol for silicon			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.



Radykalna Zmiana Systemu Wyborczego Senatu w Polsce.

Nazwisko Paderewskiego Pominięte Na Liście „Elity Wyborców”

Warszawa, 14 sierpnia. — (Depesza Jerzego Szapiry do N. Y. Times'a.) — Ignacy Jan Paderewski nie będzie mógł głosować na członków Senatu według nowej konstytucji, proponowanej przez Blok Piłsudskiego. Parlamentarne wybory odbędą się w jesieni, kiedy nowy plan oddany będzie pod głosy.

Nazwisko Paderewskiego nie figuruje na liście 30,000 wybranych obywateli, jak również posiadaczy krzyża Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości, którzy będą mogli wybrać dwie trzecie członków Senatu, a prez. Mościcki będzie miał prawo zamianować jedną trzecią.

Pominięcie nazwiska Paderewskiego na liście „wybranych obywateli” opozycja nazywa widomym świadectwem absurdu nowego planu, dążącego do stworzenia nowej arystokracji z wielkimi przywilejami politycznymi.

Ogólnie, jest w Polsce 6,000 kawalerów Virtuti Militari, którzy dany był żołnierzom za czyn na froncie i około 16,000 osób, które posiadają Krzyż Niepodległości, który był dany za specjalne zasługi w walkach o niepodległość Polski przed wojną i w czasie okupacji Niemcami.

„Elita wyborców” będzie miała zatem prawo wyboru prawie całego składu Senatu, który następnie będzie miał prawo zamianowania więcej „najlepszych obywateli”, którzy będą postawieni w szeregu „wybrańców”.

Obecne rządy Polski spoczywają w rękach żołnierzy marszałka Piłsudskiego. Jego legioniści z czasów wojny uważali się zawsze jako elita obywateli nowej Polski, za jej panów i przywódców, najlepiej uzdolnionych i najodpowiedniejszych do sprawowania rządów na podstawie swych poświęceń w czasie wojny i w najtrudniejszych chwilach dla Polski.

Przewrót, przeprowadzony 7 lat temu przez marszałka Piłsudskiego dał początek ich rządów i teraz domagają się, aby ich uznano legalnie i konstytucyjnie za „najlepszych w narodzie”.

Nowa idea rządu przez wybrańców uważana jest jako naprawa systemu demokratycznego. Zwolennicy tego planu twierdzą, że sprawowanie rządów przez wybrańców, czy to w systemie faszystowskim, bolszewickim, czy hitlerowskim, staje się faktem dokonany w całej Europie.

Plan nie jest oparty na systemie partyjnym. W Polsce, jednak, nowa idea nie opiera się na partjach, Gł.

SEZ YOU Answers

1. True
2. False
3. Bone
4. False
5. False
6. Adjective
7. True
8. True
9. True
10. False

HELD DOWN!

Co Słychać Na Polonji

Polski Klub „Pi Sigma Phi” przy uniwersytecie De Paul urządził zabawę studencką, w czwartek, dnia 17-go sierpnia w Avenue Cafeteria. Komitet zaprasza wszystkich członków i przyjaciół o przybycie. Będzie muzyka z tańcami, a ponadto przekąski, niespodzianki, oraz zajmujące atrakcje. Po bilety można się zgłosić do komitetu który tworzą: p. Stefan Lisowski, pna. Marja Kielbasińska, p. Tadeusz Czajczyński, pna. Florentyna Suchomska, p. Jerzy Zieliński, p. Jan Luliński. Początek o godzinie dziewiętej wieczorem.

Jutro, we wtorek, przypada uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, czyli Matki Boskiej Zielnej. Święto obowiązuje każdego katolika chrześcijanina do wysłuchania Mszy św. pod grzechem ciężkim.

Parafia Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, w West Pullman, przy której proboszczem jest ks. Teodor Langfort, święci jutro będzie doroczną uroczystość swej Patronki.

Dzisiaj wieczorem na podwórzu szkolnym na Stanisławowie, przy Nobie i Bradley ul., odbędzie się trzeci dzień pikniku parafjalnego. Kto nie miał sposobności na ten piknik przybyć, niech nieomieszkają skorzystać z ostatniej sposobności i przybyć dzisiaj wieczorem. Wstęp wolny.

Chór Panien „Halka” odbędzie dzisiaj lekcje śpiewu, które się rozpoczną o godzinie 8ej wieczorem, w parku Eckhardta przy Nobie i Chicago avenue. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie. Prezeską jest Eugenia Pawłowska, a sekretarką Zofia Chudzińska.

DZISIAJ JESZCZE JEDEN DZIEŃ KARNAWAŁU NA KORZYŚĆ DOMU STARCÓW.

Kto jeszcze na karnawale nie był a chciałby się przyczynić wspaniałomyślnie do powodzenia tego karnawału na korzyść Domu Starców św. Józefa w Avondale, może to uczynić dziś wieczorem. Karnawał odbywa się przy Diversey ave., blisko Kimball ave.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w „Dzienniku Chicagowskim.”

ORYGINALNE ZDJĘCIE.



Mercedes Gleitze, stenotypistka angielska nie przepłynęła kanału Angielskiego, lecz za to fotografowała z aeroplanu ułado się uchwycić na płycie fotograficznej bardzo oryginalne zdjęcie w chwili, gdy pływaczka znajdowała się 8 mil od brzoju. Na rycinie widzimy pannę Mercedes w wodzie i łódź, z której strzeżono pływaczki.

Włóczęgi („Hobos”) Przyjęli Nowy Kodeks Pracy.

Konwencja włóczęgów amerykańskich („hobos”) w 25 rocznicę istnienia tej „organizacji”, rozpoczęła swe obrady wczoraj w lokalu pnr. 180 W. Randolph ul. Obrady potoczyły się szybko i składnie. Przewodniczącym jest Jeff Davis z Cincinnati, „król włóczęgów.” Po załatwieniu innych spraw „organizacyjnych”, włóczęgi przyjęli nowy kodeks pracy, wyrażając swą zgodę z programem rekonstrukcyjnym prez. Roosevelta.

Rezolucja włóczęgów o świataczyni „hobos” nie są zwykłymi lażnikami i nierobami, lecz bardzo rzetelnymi i konstruktywnymi robotnikami, którzy różnią się od zwykłych robotników, że nie pracują stale w jednym miejscu, lecz podróżują po całym kraju. Prawdziwy włóczęga nie stara się korzystać z opieki organizacji dobroczynności, lecz powinien zapracować na swe utrzymanie. W trakcie dyskusji powstała kłótnia w sprawie transportacji na kolejach „na gape.” Wielu protestowało przeciw konstrukcji nowoczesnych wagonów towarowych, twierdząc, że pod spodem znajduje się jeden tylko prei stalowy, zamiast dwa, jak było dawniej. Na dwóch pretach można było wygodnie podróżować pod wagonem, a na jednym nie można.

Włóczęga nie będzie mył naczyń w restauracji i nie podejmie się innej pracy tylko „za zupę.” Żaden włóczęga nie odważy się przyjąć pracy, gdzie dawniej zatrudniony był ojciec rodziny. Wynagrodzenie włóczęgi za mycie okien nie może wynosić ani mniej ani więcej jak 50 centów za godzinę, lub 10 centów od jednego okna. Tak samo 50 centów na godzinę powinno się płacić włóczęgom za usuwanie śniegu z chodników i za szufłowanie węgla z chodników do piwnicy.

Włóczęga może rąbać drzewo u farmera wzamian za nocleg obiad lub śniadanie, lecz nie powinien rąbać drzewa cały dzień za nocleg i śniadanie, ponieważ równałoby się to niewolnictwu w Chinach.

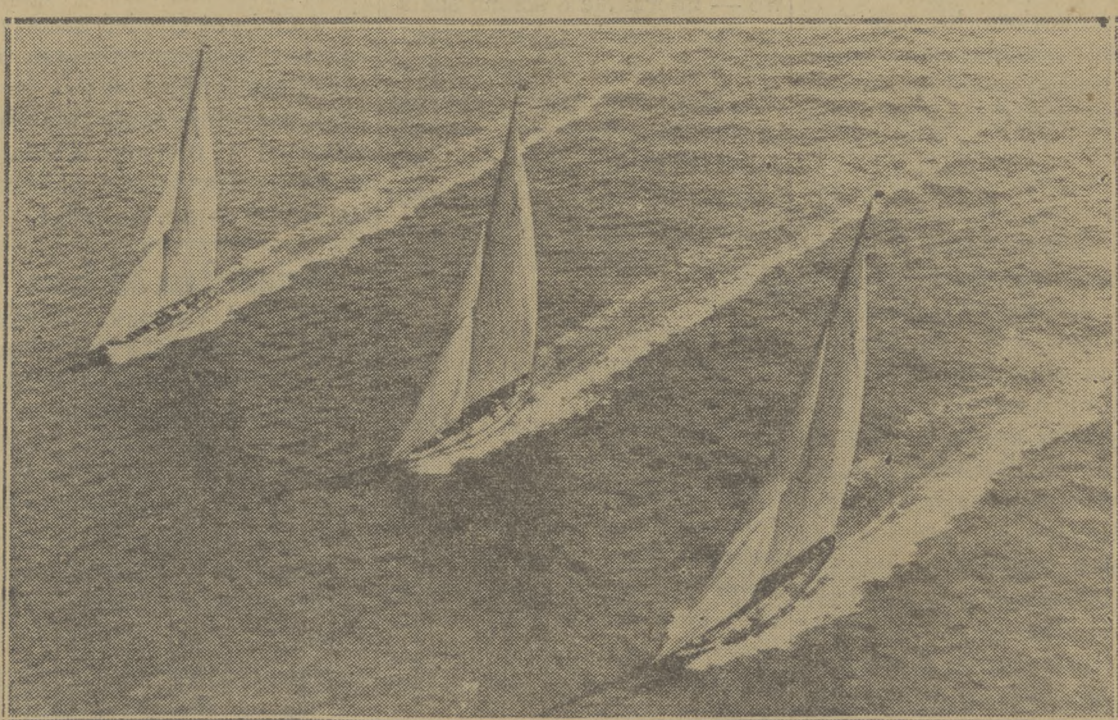
Jeff Davis, który opracował nowy kodeks pracy dla włóczęgów, oświadczył między innymi, że „włóczęgi są niebezpieczni dla społeczeństwa.”

ARGENTYNA SPOSOBI SIĘ DO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO.

Buenos Aires, 14. sierpnia. Kilka milionów katolików argentyńskich spisuje swoje dobre uczynki i akty pobożności w przygotowaniu do światowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires, w dn. 10. do 14. października, 1934.

Listy ich dobrych uczynków, wrzucane co miesiąc do specjalnych skrzynek w kościołach, będą umieszczone w jednej wielkiej urnie, nad którą, w ostatni dzień kongresu, będzie umieszczona Hostia podczas błogosławieństwa.

WYŚCIGI JACHTÓW.



Ostatnio w Cowes, w Anglii, odbyły się wyścigi jachtów. W tym roku nad zawodami jachtów objął protektorat król Jerzy. Na rycinie widzimy trzy jachty, prujące wodę, starające się wyprzedzić jeden drugiego, aby zdobyć puchar królewski.

POCIĄG WJechał W GÓRĘ.



Rozbity pociąg pospieszny kolei Pennsylvaniańskiej w Shadyside, Pa., Potężny parowóz wyskoczył z szyn i wrzucił w zbocz góry. Maszynista i palacz wyszli z wypadku z lekkimi obrażeniami. (Kiliza Int. News.)

Iskierki Pol. Legjonu Weteranów Am.

W niedzielę, dnia 20-go sierpnia, organizacja nasza bierze czynny udział w uroczystości obchodów dwóch wielkich rocznic t. j. Trzynastolecia Cudu nad Wisłą i dwusetpięćdziesięciolecia Odsieczy Wiedeńskiej, urządzonym przez Międzyorganizacyjny Komitet.

Posterunki i Oddziały Legjonu Pań są proszone o liczne wystąpienie, w mundurach i swemi sztandarami.

Zbiórka Polskiego Legjonu Wet. Amer. przy ul. Noble i Augusta blvd., o 1-ej po południu, gdzie nastąpi wymarsz do Humboldt Parku.

W niedzielę, dnia 27-go sierpnia, odbędzie się sejmik stowarzyszenia w Illinois w dzielnicy Harrison Park. Sejmik będzie poprzedzony wielkim wymarszem, do kościoła św. Jakóba, gdzie delegaci wysłuchają uroczyste nabożeństwo. Do kolejów i koleżanek, z serdecznym apelem się zwraca, aby każdy i każda z nich się stawili na miejscu zbiórki do wymarszu, przei salą p. Koneckiego, 2041 North Lorel ave., o godzinie 9:30 rano punktualnie. Po nabożeństwie będzie dany obiad, po umiarkowanej cenie, przez panią z Oddziału 7go.

Komitet Przedsejmowy, 2go Walnego Sejmu, który się odbędzie w Cicerio, Ill., w dniach 2. 3 i 4-go września, zwraca się do wszystkich weteranów, należących do naszej organizacji, i tych co nie należą, i sobie życzy, aby każdy był dekorowany z Medalem zasłużonym i Purple Heart Medal, proci aby się skomunikowali z kolegą sekr. Komitetu J. Oladkowskim, p. nr. 4920 W. 30th Place, Cicerio, Ill., który włoży takowych na listę, do dekorowania przez Majora Generala F. Parker, podczas Walnego Sejmu.

We wtorek wieczorem, dnia 15-go sierpnia, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Postorunku Cragin-Hanson Park Nr. 18go, w domu p. nr. 5324 Drummond Place. Ponieważ na tem posiedzeniu, będzie omawiana sprawa wystąpienia na uroczystości w dniu 20-go sierpnia, i sejmiku na Stan Ill., który się odbędzie w niedzielę, dnia 27-go sierpnia, przeto obecność wszystkich członków, jest konieczną. Początek posiedzenia o 8mej wieczór punktualnie.

Uwaga. Weterani Delegaci na Sejm Walny w Cicerio, Ill.

We wtorek, dnia 15-go sierpnia, wieczorem o godzinie 8mej w sali Pilsen Turner Hall, p. nr. 1812 S. Ashland ave., odbędzie się zebranie wszystkich delegatów, do Walnego Sejmu w Cicerio, Ill.

Wszyscy delegaci bez wyjątku powinni przybyć punktualnie, wymaga tego obowiązek.

Grupa Dostojników Kościoła Na Rozbitym Statku.

Wszystkich uratowali dzielni rybacy.

Caribou Island, Que., 14. sierpnia. — Mały przybrzeżny parowiec, pasażerski „North Shere”, wiozący grupę dostojników Kościoła rzymsko-katolickiego, rozbił się podczas burzy na rafach blisko Caribou Island, jednak dzięki bohaterstwu akcji rybaków i załogi, wszystkich uratowano. W grupie dostojników był. Msgr. Andrea Cassulo, Delegat Papieski do Kanady i Nowej Funlandji.

Uratowanych zabrano do Rimouski, Que., gdzie znaleźli schronienie i ciepłą strawę.

Kapitan Ovingthon i jego załoga z 21 ludzi pozostali przez noc na okręcie. Inny statek pospieszył im na ratunek.

PROBOSZCZ PRZENIESIONY; PARAFJANIE PROTESTUJĄ.

Peabody, Mass., 14. sierpnia. Parafjanie polskiego kościoła p. w. św. Józefa wyszli wczoraj „na strajk” w proteście przeciw przeniesieniu ich proboszcza, X. Damiana Wydro, do Detroit. Tylko garstka parafjan przybyła na nabożeństwo.

TRIUMFATORZY REWOLUCJI.



Wojsko stacjonowane w fortecy Cabana, w Hawanie, przyjęło entuzjastycznie wiadomość, że prezydent Machado abdykował i uciekł z Kuby. Rewolty wojskowa przyspieszyła obalenie znanego rządu. (Kliska Int. News).

Strasna Tragedja Rodzinna.

Wielu. — We wsi Polały powiatu wielunińskiego rozegrała się strasna tragedia rodzinna, zakończona śmiercią Skrobańskiego Wojciecha, którego zastrzelił z karabinu jego szwagier Józef Macioszczyk. W rodzinie tej panowały stale kłótnie, w rezultacie czego Macioszczyk pałał do szwagra zemstą, która była podobno podsycona przez samą Skrobańską.

Ostatnio, korzystając z nocy, Macioszczyk zakradł się do zagrody szwagra i postanowił spalić mu stodołę, co już próbował bez powodzenia w ubiegłym roku. I tym razem zamiar się nie udał, gdyż Skrobański i jego brat Roch, zostali zbudzeni przez psa. Natychmiast wybiegli na podwórze, zorientowali się o co chodzi i zaczęli wołać pomocy sąsiadów, na co Macioszczyk odpowiedział czternastoma strzałami karabinowymi. Widząc, że chybiły, zbliżył się do przeciwników i dał piąty strzał, który był śmiertelny.

Brat zabitego Roch uciekł natychmiast, alarmując całą wieś. W międzyczasie żona i zabójca zgnęli się jeszcze nad trupem w bestialski sposób, zniekształcając mu twarz brzytwą oraz wybiwszy oko. Macioszczyk po dokonaniu zbrodni uciekł. Policja wszczęła energiczny pościg za sprawcą ohydnej zbrodni.

Melancholia jest to choroba umysłowa, cechująca się popętnem usposobieniem, małą mowa, apatią, skłonnością do samobójstwa.

INDIANA ZACZNIE SPRZEDAĆ PIWO, NA SZKLANKI.

Indianapolis, Ind., 14. sierpnia. — Począwszy od godz. 9ej jutro rano, hotele, restauracje, wagony restauracyjne na kolejach i statki wycieczkowe zaczęły sprzedawać piwo na szklanki. Gub. McNutt wydał odpowiedni rozkaz, a zaraz potem stanowiący dyrektor akcyzowy wydał przepisy regulujące sprzedaż piwa beczkowego. — Prawo interpretowano pierwotnie jako pozwalające tylko na sprzedaż piwa w butelkach.

Bismarck, N. D., 14. sierpnia. — Gub. Langer zwołał na 22. września specjalne wybory, w których pod głosowanie pójdzie, między innymi, sprawa legalizacji piwa.

POLKA ZASTRZELONA W KALIFORNII.

Pasadena, Cal., 14. sierpnia. — Śmierć od kuli zakończyła całonocną libację w jednym z tujejszych domów apartamentowych. Zabita była niejaka Helena Bendowska, lat 29. Szczegółów krwawego zajścia brak.

Aresztowano pewnego policjanta, który brał udział w zabawie.

MIAŁ PUSZCZAĆ W KURS FAŁSZYWE DOLARY.

Jersey City, N. J., 14. sierpnia. — Aresztowano tu Bernarda Grzybowski, posadzonego o puszczanie w obieg podrabianych pieniędzy. Zatrzymano go do rozprawy sądowej pod kaucją \$10,000. W związku z tą sprawą aresztowano również dwu Włochów.

Człowieka posiadającego ogólne wiadomości z rozmaitych dziedzin wiedzy zwie się czasem encyklopedystą.

NOWY PREZYDENT KUBY.



Dr. Carlos Manuel de Cespedes, syn pierwszego rewolucyjnego prezydenta republiki kubańskiej, obrany tymczasowym prezydentem Kuby po przysięgowej abdykacji Gerardo Machado'a, Oboz, żona nowego prezydenta, senatora de Cespedes. (Kliska Int. News).

DWAJ GANGSTERZY PADLI OD KUL SZERYFA.

Kansas City, Mo., 14. sierpnia. — Szeryf T. B. Bush, wracający z żoną i córką z zabawy ogrodowej, zabił w sobotę dwóch gangsterów i schwytał trzeciego. Na parę minut przedtem, owa szajka wykonała „wyrok śmierci” na Ferrisie J. Anthonie, gangsterze i „królu alkoholowym”. Anthon był zbiercą z Chicago, gdzie był oskarżony o nielegalny handel trunkami.

TRZECH MURZYŃÓW ZLYNCZOWANYCH W ALABAMIE.

Montgomery, Ala., 14. sierpnia. — Tłum uzbrojonych ludzi odbił z ręk deputowanych szeryfa trzech młodych Murzyńców oskarżonych o zamordowanie białej dziewczyny i dopuścił się na nich samosądu. Zwłoki dwóch ofiar znaleziono podziurawione kulami blisko Birmingham, po trzecim nie znaleziono żadnego śladu.

ANDRZEJEWSKI MA BYĆ DEPORTOWANY.

Wilkes Barre, Pa., 14. sierpnia. — Jan Andrzejewski, robotnik farmerski z Eynon, został aresztowany przez inspektorów imigracyjnych i ostatecznie do Gloucester, N. J., do późniejszej deportacji. Jak wynika ze śledztwa, Andrzejewski miał się przekazać do Ameryki przed 6 laty i miał prowadzić propagandę komunistyczną.

2,489 POLAKÓW NA UNIWERSYTETACH WE FRANCJI.

Paryż, 14. sierpnia. — Według ostatniej francuskiej statystyki uniwersyteckiej, na wszystkich uniwersytetach we Francji studjuje 2,489 Polaków. Stanowią oni drugą najliczniejszą grupę cudzoziemską po Rumunach, których jest 2,555.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

SKAWIŃSKI ZGINIE W KRZESLE ELEKTRYCZNYM.

Seranton, Pa., 14. sierpnia. — Niejak W. Skawiński, lat 24, z Colchester, Conn., został skazany na śmierć za zabicie delektywa podczas napadu rabunkowego na jeden z tujejszych sklepów. Datę stracenia Skawińskiego w krześle elektrycznym ma wyznaczyć gub. Pinchot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

ANTONI WRÓBEL, członek Apostołów, Modlitwy i Różańca, św. i członk Dwaru Kościuszk. No. 285 C. O. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2221 Carver ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maciej, mąż: Michał, Walenty, Andrzej, Stanisław, Franciszek i Teofil, synowie; Bronisława, Zofia i Katarzyna, córki; Anna, Maria, Magdalena, Katarzyna, Franciszka, Małgorzata i Patrycja, synowie; Szymon Banas, Paweł Jilka i Alojzy Cieślak, zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, telefon Brunswick 2636. 14

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz mój, ojciec, brat i dziadko nasz S. P.

Drobne Ogłoszenia ROZMAITE

DACHARZ, reperacja i pokrywanie nowych dachów, również roboty ściekowe, roboty gwarantowane. — Brimsworth 1654. 15

WSZYSTKIE wyroby maszyn do prania i suszenia. „Wringers”, rolki, pasy i części. Wszystkie roboty gwarantowane. 3448 W. North Ave., Albany 0140. 14-16

PRZEPROWADZAMY meble za \$3.00, Palsade 6880.

DO WYNAJĘCIA

OSOBNIE, pokoje umiarkowane, do wynajęcia, można gotować, wanna, telefon do użytku. \$2 tygodniowo. — Osobne nocne, 50c 543 N. Ashland Ave. 17

MIESZKANIA do wynajęcia 4 i 5 pokojowe, \$10 i więcej, 1144 N. Wood ul. S. Janiszewska, wiadomość. 14

4 POKOJE, nowoczesnie urządzone. Jedyna sypialnia trójko, \$15 miesięcznie. 3124 W. Ohio ul. Nevada 6292. 17

POTRZEBNA na mieszkanie z wiatrem lub bez. 2332 S. Sacramento Ave. 17

DO WYNAJĘCIA skład dobry na bieżącą i groserię, lub na inny interes. Wynajęty przez ostatnie 25 lat. Narożnikowy. Pisać Dziennik Chicagowski, 1455 W. Division ulica, pod literą N. 14

PRACA

ROZPOCZNIJĄCIE waszą naukę teraz. Uczę się szycia, kroju lub też „power machine” szycia, Chicago School, 323 S. Franklin ulica, Telefon Brunswick 3553. xxx

POTRZEBNA doświadczony kelnierki. Felix Restaurant, 1900 Elston Ave. 15

POTRZEBNA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pokój i wikt. 3306 W. Division ulica. 3cie piętro. 15

POTRZEBNA dziewczyny do domowej roboty, na pół dni, \$2.00 tygodniowo. 3241 Crystal ulica. Gold. 15

POTRZEBNA doświadczonych operatorów na pralnie sukienki. 3021 N. Crawford Ave. 15

POTRZEBNA dziewczyny do domowej roboty, pani Liss, 2619 Hirsch ulica, skład. 15

POTRZEBNA piekarnia na drugą rękę. 7651 W. 62na ulica. Argo, Illinois. 15

POTRZEBNA dziewczyny do lekkiej domowej roboty. M. Rotman, 1127 No. Christiana Ave. Albany 0257. 15

Z KANTOWA

Jutro przypada uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, święto obowiązkowe. — Suma i kanzanie o godz. 10-tej. Przed sumą odbędzie się poświęcenie ziela. Wieczorem o godzinie 7:30 będzie koronka, nauka i błogosławieństwo. W poniedziałek przypada wigilia do Wniebowzięcia N. M. P. post. Księża będą słuchać spowiedzi w poniedziałek rano i wieczorem.

Dziewice Bractwa Różańca św. przystąpią w poniedziałek do spowiedzi św. a we wtorek o godz. 6ej do Komunii św.

Klub Dziewcząt „Scatter Joy Circle” ma swe posiedzenie w poniedziałek wieczorem, o godzinie 7-ej.

Klub ks. Józefa Poniatowski odbędzie posiedzenie we wtorek wieczorem.

Klub Pań Królowej Kingi ma swe posiedzenie we środę wieczorem.

Bractwo Serca Marii będzie odbywało prywatną nowennę do Serca Marii w kościele o wieczór o godz. 7ej, począwszy w piątek 8go sierpnia. Wszystkie członkinie powinny regularnie uczęszczać. W sobotę zaś członkinie przystąpią do spowiedzi św. a w niedzielę wspólnie do Komunii św. o godzinie 7:30.

Malowanie kościoła już na ukończeniu. Wielu jeszcze nie złożyło na ten cel. Wzruszenie sumienie wasze i dajcie chęć nie waszą cześć. Pamiętajcie to wasze dzieło, to wasz pomnik ku zbudowaniu wiernych. Bądźcie pewni Bóg wam to stokrotnie wynagrodzi.

Z wielkim entuzjazmem i podwódnym Kupcy Polsko-amerykańscy wraz z klubami parafjalnymi poczynili zabiegi na piknik, który odbędzie się w sobotę, dnia 19go sierpnia, w parku Kolzege, przy Irving Parku i Narragansett. Każdy o pikniku mówi. Rej wielki. P. Józef Smółka powiada, że piknik musi nam się udać. Brawo panie Józefie. Muzyka wyborna. Zabaw pod dostatkiem. A zatem hasłem niechaj będzie „Kantowo trzymajmy się razem, staćmy murem jak jeden i razem wyruszymy na piknik.

W niedzielę 20go sierpnia, Zarząd Główny Zjednoczenia urządzi w parku Humboldta Obchód „Odu nad Wielą.” Upr-

za zatem główny zarząd, aby wszystkie towarzystwa należące do Zjednoczenia brały udział w tym wymarszu ze swymi chorągiewkami. Kto czuje polskość w sercu swoim i technię krwi polską powinien tam być obecny. Osada nr. 13 i wszystkie towarzystwa skupiające się przy parafji baczność — czynicie przygotowania do wymarszu!

W przyszłą niedzielę, o godzinie 8:30 Klub Dziewcząt „Scatter Joy Circle” urządzi wycieczkę do Twin Lakes, Wisconsin. Państwo Bordin będzie gościć nasze panienki.

W tych dniach odwiedzili naszą parafję następujący goście: Józefa i Aniela Buszek, nauczycielka z Shenandoah High School, panna Weronika Kapuścińska, buchalterka, Herald Examiner z Shenandoah, Pa. — Państwo Kozłowsky z Houston, Texas, X. Jan Bożek z Grand Rapids, Mich.

Wakacje szkolne już powoli przychodzą do końca, a zatem czas zastanowić się i przygotować do nowego roku szkolnego. Szkoła tylko katolicka umie wychować w młodości serdu-szka cnoty pobożne, nadać kar-ności i wpajać moralne zasady nauki Jezusa Chrystusa. Matki i ojcowie nie szczędźcie ofiary, aby dać dzieciom dobre, pobożne i katolickie wychowanie.

Pan Wojciech Michalik, pogrzebowy w naszej parafji, dał pięknie odrestaurować swój dom i kapliczkę. Wkrótce odbędzie się uroczyste otwarcie. — Pan Wojciech również należy do rodziny, którzy są pionierami Kantowa. Użycie kapliczki jest bezpłatne.

Dziś na wieczny spoczynek złożono na cmentarzu św. Wojciecha następujące osoby: śp. Jana Świąder, śp. Marjanę Ptaszyńską i śp. Ewę Radek.

Wczoraj do ogrodu naszego przybył wychowanek Kantowa, p. Hieronim Stelmach, generałny zarządca firmy ziołowej p. n. Arko Herbs Inc. Przybył on tu z Buffalo, N. Y., na swe wakacje. Wraz z nim przybyli z Buffalo także panowie Edmund Węgrzyn i Eugeniusz Cegiel-ski. Zamieszkają oni podczas swego tu pobytu u rodziców pa. n. Stelmacha, pnr. 3344 N. Monticello ave.

W ubiegły piątek pokazna li-czba młodziarzy kantowskiej zwiędła wystawę światową.

PIĘCIU GUBERNATORÓW STANU ILLINOIS.



Gubernator i czterech eks-gubernatorów stanu Illinois brało udział w „Dniu stanu Illinois” na wystawie światowej. Ręciną przedstawia z lewej ku prawej stronie siedzących: byłego gubernatora „Uncle Joe” Flera, gubernatora Henryka Hornera, panią Carter Harrison. Stoją: były gubernator Edward Dunne, Henryk T. Rainey, przewodniczący Izby posłów stanowych, byli gubernatorowie Karol S. Deneen i Ludwik L. Emmerson.

Spotkali ich p. L. R. Lohr, generałny zarządca wystawy, który oddał ich pod opiekę innych urzędników. Przyjęli ich obiadem w budynku administracyjnym. Druga taka wycieczka znowu wkrótce się odbędzie.

Wszyscy pracownicy na pikniku przyszłosobotnim mają się zebrać w czwartek wieczorem, w sali parafjalnej względem o-trzymaniu instrukcji i wskazówek.

Adw. Bednarski Otwiera Biura w Washingtonie i New Yorku.

Onegdaj powrócił z Washingtonu adwokat Walter S. Bednarski, członek firmy Bednarski, Haas and Hubbard, które główne biura mieszczą się 155 North Clark ulica, Chicago, po konferencjach z adwokatami w Washingtonie i New Yorku. Głównym celem wyjazdu adwokata Bednarskiego na wschód było uformowanie i ustanowienie biura w Washingtonie i New Yorku. Na razie w New Yorku urzędować będzie adwokat Tadeusz Olszewski, jeden z młodych adwokatów. W Washingtonie załatwiane będą przeważnie sprawy veteranów i sprawy patentowe i „copy-right”. Przez biuro w New Yorku prowadzone będą przeważnie sprawy kupieckie, kolekcje i sprawy giełdowe. W New Yorku, adwokat Bednarski reprezentuje firmę, Tropical International Corporation, dział inwestycji Polaków i Słowian.

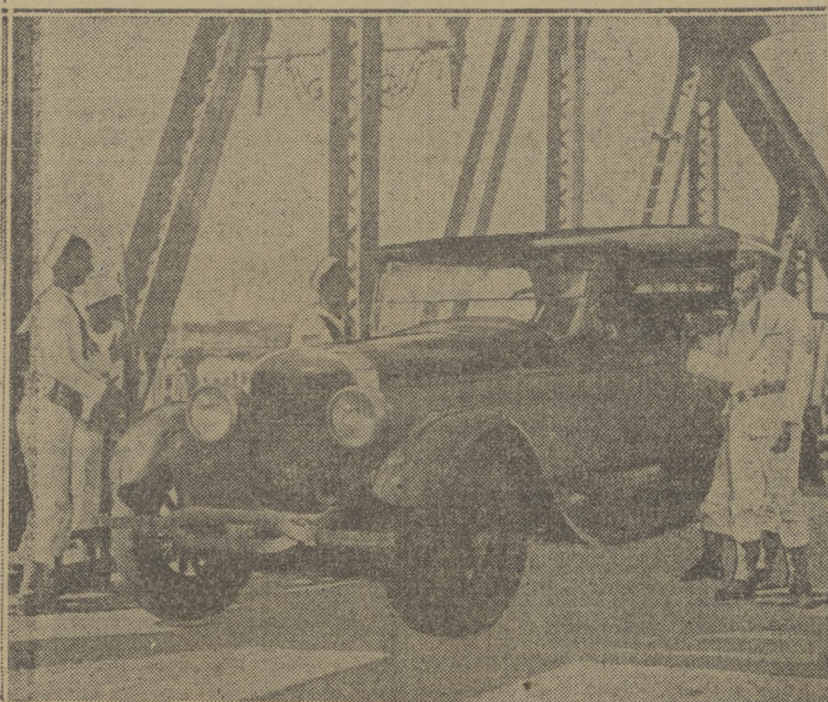
DZISIAJ JESZCZE JEDEN DZIEŃ KARNAWAŁU NA KORZYŚĆ DOMU STARCÓW.

Kto jeszcze na karnawale nie był a chciałby się przyczynić wspaniałomyślnie do powodzenia tego karnawału na korzyść Domu Starców św. Józefa w Ayondale, może to uczynić dziś wieczorem. Karnawał odbywa się przy Diversey ave., blisko Kimball ave.

NAJWAŻNIEJSZE.

— Ignasiu nie jedź tak łapczywie i szybko lodów. Słyszałeś o chłopcu, który tak się spieszył że zjeżdżeniem lodów, że za chorował i umarł, nie zdążywszy zjeść drugiej potrawy. — A kto dostał tę drugą potrawę?

NA STRAŻY.



Majtkowiec z karabinami pilnują mostu Miramar w Hawanie, na Kubie, po wybuchu strajku generalnego i masakrze na ulicach stolicy. (Kliska Int. News).

Wielki Bankiet i Bal Dziennikarzy Polskich w Ameryce.

Urządzeniem Zabawy Zajmuje Się Tutejszy Okręg Dziennikarzy Polskich.

Zjazd Dziennikarzy Polskich w Chicago 2 i 3 września.

W dniach 2 i 3 września r. b. sobota i niedziela, odbędzie się Walny Zjazd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce, zorganizowanie którego ujął w swe ręce komitet przedzjazdowy z red. K. Piątkiewiczem na czele.

Z okazji zjazdu na ostatnim posiedzeniu miejscowego okręgu Syndykatu Dziennikarzy Polskich uchwalono urządzić zabawę taneczną połączoną z kolacją w dużej sali Związku Polek; impreza ta będzie główną atrakcją zjazdu, która spodziewać się należy ściąganie kilkadziesiąt gości.

Chyba zbyt czynnem będzie przytaczać jak poważną rolę spełniają dziennikarze polscy na terenie Polonji Amerykańskiej, — jak szczerze i dziejowo spełniają oni postannictwo — to też pracownicy pióra zgromadzeni w chigagoskim okręgu

powzięli myśl urządzić zabawę taneczną w tem przeświadczeniu, że społeczeństwo polskie, względnie obywateli polskiego pochodzenia docenią tą żmudną pracę dziennikarza polskiego na wychodźstwie i szczerze poprą tę imprezę i okażą w ten sposób swe uczucia wdzięczności i uznania dla pracowników pióra, jako takich.

Sprzedaż biletów idzie rażno, tak, że komitet zwraca uwagę, iż bilety należy zamawiać wcześniej, albowiem w ostatniej chwili może takowych zabraknąć. Kilkunastu członków miejscowego Okręgu Syndykatu zajęło się kolportażem biletów na bal w sali Związku Polek, jak również bilety te są do nabycia w redakcjach poszczególnych pism, a także i w restauracji p. Lenarda. Zabawa odbędzie się dnia 2go września, t. j. w sobotę wieczorem.

SKUTECZNY ŚRODEK.

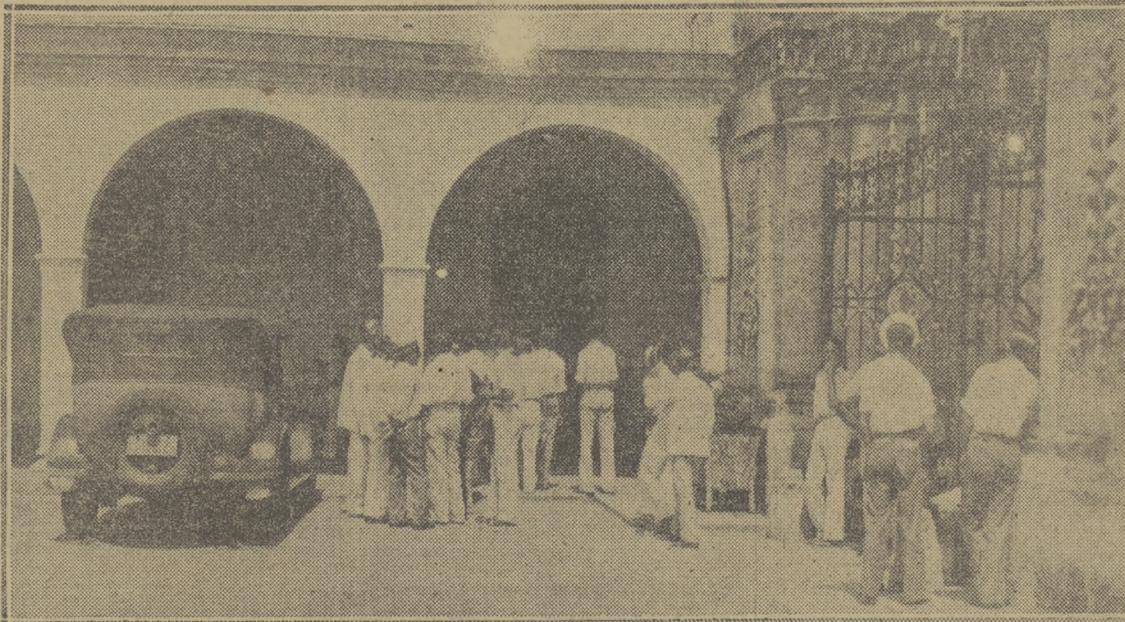
Pewien człowiek wpadł do wody, ale w ostatniej chwili wyratowano go. Ten, kto go wyciągnął z wody, położył go następnie na brzegu i poczęł rozważać, w jaki sposób przywołać go do życia.

— Człowieku, — rzecze ktoś do niego, — poco stoisz bezczynnie, zamiast próbować przywrócić mu przytomność?

— Łatwo ci mówić, — odpowiada pierwszy. — Znam przecież różnych sposobów, ale nie wiem od którego zacząć.

W tej chwili topielec otwiera

SZUKANIE OFIAR MASAKRY NA KUBIE.



Krewni i przyjaciele czekają przed cmentarzem Colon w Hawanie, aby rozpoznawać zwłoki zabitych w masakrze 7. sierpnia, kiedy 30 uczestników demonstracji ulicznej padło od kul z karabinów maszynowych, a ponad stu zostało rannych. (Kliska Int. News).

MEŻULKU, CZEMUŚ TAKI OZIĘMBĘY?

CHYBA MOGĘ BYĆ INNY GDY CIEBIE WIDZĘ BEZ ŻYCIA, ZMĘCZONA I OTYŁA JAKBYŚ SIĘ SZYKOWAŁA NA ŚLONINĘ

JAKŻEM URADOWANA! POSEŁCHAŁAM RADY I CZUJĘ SIĘ O WIELE LEPIEJ, BO STRACIŁAM NA WADZE. CO ZA CUDOWNĄ HERBATĘ Z GÓR HARCZA. NIE PRAWDA FELUŚ?

YOU SAID IT.

WIDZIAŁEM TĘ PIĘKNOŚĆ, która wygrała pierwszą nagrodę pewnej gazety w Chicago. Ładna, przystojna, o pięknej figurze, istne cacko, nie jak Ty, tłusta, ciężka, powolna!

No powiedz mi, Heniu, co ja mam robić, aby choć w przybliżeniu taką byłam, jak ta piękność, o której Ty wspominasz?

Well, ja Ci powiem: Idź do apteki i żądaj Ziółowej Herbaty z GÓR HARCZA i używaj

MAMO CO MAM ROBIĆ. FELIKS MNIE JUŻ NIE KOCHA. MÓWI ŻEM CIĄGLE ZMĘCZONA I ZA BARDZO OTYŁA. MAMA CIĄGLE TAK DOBRZE WYGLĄDA

UŻYWAJ HERBATĘ Z GÓR HARCZA A BĘDZIESZ DOBRZE SIĘ CZUŁA I STRASZCZ. OTYŁOŚĆ TO CO MY UŻYWAJMY WIECZ DŁSIE LATA

HERBATA ZIOŁOWA Z GÓR HARCZA „HARTZ MOUNTAIN HERB TEA” JEST NAJLEPSZYM ŚRODKIEM NA DOLEGŁY WŁOŚCI ŻOŁĄDKA I ZADOLNIŁ STARSZYCH I MŁODSZYCH. SĄ DWA GATUNKI JEDNA NA OTUSZCZENIE A DRUGA NA ŻOŁĄDEK. ZAPADAJCIE WE WSZYSTKICH APTEKACH ALBO PISZCIE PROSTO DO

W.W. LABORATORIES 1174 MILWAUKEE AVE. CHICAGO ILL.

WYŻSZA SZKOŁA KS. ARCYBISKUPA WEBERA

WEBER HIGH SCHOOL

WYŻSZY ZAKŁAD NAUKOWY DLA CHŁOPCÓW

(Założony w roku 1899)

Pod Kierownictwem Księży Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego



JADALNIA.

Wyższa Szkoła Arcybiskupa Webera, jest akredytowana przez Uniwersytet Illinois i przez Biuro Superintendenta Publicznego Szkolnictwa w Springfield, Illinois, oraz jest członkiem Stowarzyszenia North Central Association of Colleges and Secondary Schools.

Ma własną kaplicę, kompletne urządzone sale wykładowe do nauk przyrodniczych, oraz laboratorium; zasobną bibliotekę, obszerną i nowoczesną salę gimnastyczną, wielką salę do zabaw i wygodną jadalnię.

NOWY ROK SZKOLNY ROZPOCZYNA SIĘ WE WTOREK, DNIA 5-GO WRZEŚNIA, 1933 r.

Bliszych informacji zasięgnąć można od Rektora zakładu osobiście każdego dnia od 9-ej do 12-jej przed południem, lub zgłosić się piśmiennie pod adresem:

REV. M. N. STARZYŃSKI, C. R.
1456 West Division Street Chicago, Illinois
TELEFON BRUNSWICK 2423